

Urząd Kultury Fizycznej i Turystyki
PROGRAM PHARE »TOURIN I«



Warszawa 1994

Urząd Kultury Fizycznej i Turystyki

PROGRAM PHARE "TOURIN I"

REGIONALNY PRODUKT TURYSTYCZNY



REGION

ŚWIĘTOKRZYSKO-LUBELSKI

GÓRNEJ WISŁY

Seminarium w Cedzynie 29-30 czerwca 1994

496,5: 338,48

Warszawa 1994

PRZYGOTOWANIE DO DRUKU:

INSTYTUT TURYSTYKI

DZIAŁ WYDAWNICTW I INFORMACJI



INSTYTUT TURYSTYKI

ul. Merliniego 9a

02-511 Warszawa, tel. 44 63 47

Wydanie I. Nakład 270 egz.

Spis treści

Od wydawcy	4
------------------	---

Stefan Paszczyk:

Administracja państwowa wobec perspektyw rozwoju turystyki	5
--	---

Zygmunt Szopa:

Rozwój turystyki na Kielecczyźnie	9
---	---

Czesław Jermanowski:

Polityka w zakresie promocji turystyki	13
--	----

H. Leo Theuns:

Szanse rozwoju turystyki objazdowej w regionie Górnej Wisły	18
---	----

Głosy w dyskusji	24
------------------------	----

Wnioski zespołów problemowych	34
-------------------------------------	----

Zespół I.	Uwarunkowania rozwoju rynku lokalnego, tworzenie reprezentatywnego produktu turystycznego w regionie	34
-----------	--	----

Zespół II.	Rola turystyki w aktywizacji gospodarczej wsi	35
------------	---	----

Zespół III.	Rozwój regionów przygranicznych	35
-------------	---------------------------------------	----

Zespół IV.	Współpraca administracji rządowej i samorządowej w zakresie tworzenia produktu turystycznego i jego promocji	37
------------	--	----

Zespół V.	Turystyka na obszarach leśnych	38
-----------	--------------------------------------	----

Czesław Jermanowski:

Podsumowanie dyskusji	40
-----------------------------	----

Załącznik

Andrzej Jagusiewicz, Henryk Legienis:

Region Świętokrzysko-Lubelski (Górnej Wisły) — warunki do rozwoju produktu turystycznego	42
--	----

Od wydawcy

Niniejsze opracowanie zawiera materiały z seminarium *Rozwój produktu turystycznego regionu Świętokrzysko-Lubelskiego Górnej Wisły*, które odbyło się w Cedzynie w dniach 29-30 czerwca 1994 roku.

Było to już szóste seminarium regionalne (poprzednie dotyczyły Dolnego Śląska i Ziemi Opolskiej, Małopolski Zachodniej, Mazowsza, Bałtyku i Pomorza oraz Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej) przygotowane z inicjatywy Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki we współpracy z władzami województw.

W skład regionu Górnej Wisły zaliczono siedem województw: białkopodlaskie, chełmskie, kieleckie, lubelskie, piotrkowskie, tarnobrzeskie i zamojskie.

Uczestnikami seminarium byli przedstawiciele administracji centralnej i terenowej, samorządów, społecznych organizacji turystycznych, uczelni i ośrodków naukowych z regionu i całego kraju, ośrodków informacji turystycznej oraz właściciele bazy turystycznej, eksperci i goście zagraniczni.

Przedstawione referaty dotyczyły przede wszystkim polityki państwa w zakresie turystyki, polityki regionalnej, działań podejmowanych w sferze promocji i rozwoju produktu turystycznego. Dyskusja, przeprowadzona w pięciu zespołach problemowych, koncentrowała się wokół następujących zagadnień:

- tworzenia regionalnego produktu turystycznego
- roli turystyki w aktywizacji gospodarczej wsi
- rozwoju regionów przygranicznych
- współpracy administracji rządowej i samorządowej w zakresie tworzenia i promocji produktu turystycznego
- turystyki na obszarach leśnych.

Administracja państwowa wobec perspektyw rozwoju turystyki

W dzisiejszej dobie turystyka na świecie pojmowana jest jako przemysł, największy przemysł świata. Udział turystyki w dochodzie narodowym świata w 1993 roku kształtował się na poziomie 3,5 bln USD, co stanowi 6% całego dochodu. Określa się, że co piętnasta osoba na świecie pracuje w turystyce. Inwestycje związane z rozwojem infrastruktury turystycznej wyniosły w 1993 roku 422 mld USD, co stanowi 7% wartości wszystkich światowych inwestycji. Turystyka stała się trzecim miernikiem jakości życia na świecie, po mieszkaniu i pracy. W takich krajach jak Japonia, Niemcy, Stany Zjednoczone czy Wielka Brytania na podróże przeznaczają się 15% wszystkich wydatków domowych.

Do niedawna turystyka, zwłaszcza w Europie, była widziana przez pryzmat słońca, piasku i morza. Obecnie powstają nowe tendencje do zagospodarowywania wolnego czasu: zrodziło się zapotrzebowanie na czynny wypoczynek i rekreację, na tak zwaną zieloną turystykę, turystykę przyjazną dla środowiska, związaną z naturą. Są to okoliczności bardzo nam sprzyjające. W Polsce mamy do tego znakomite warunki, choć nasz kraj pod tym względem nie jest jeszcze znany w Europie.

A teraz kilka słów o polskiej turystyce. W 1993 roku Polskę odwiedziło, według badań GUS, 61 mln osób. Przyjazdy turystów, czyli osób spędzających w Polsce przynajmniej jedną noc, szacujemy na 16,9 mln. Cudzoziemcy, wedle danych Instytutu Turystyki, zostawili w Polsce w 1993 roku 4,5 mld USD, to jest 32% wartości naszego eksportu towarowego. Mówimy o tym coraz częściej, ponieważ do osób, które stanowią o życiu gospodarczym Polski, które stanowią o strategii, do niedawna takie dane po prostu nie docierały. Zresztą jest to niewidoczne gołym okiem, ponieważ udział turystyki w dochodzie narodowym jest trudny do określenia. Z kwoty 4,5 mld dolarów pozostawionych w Polsce 2,2 mld przywieźli obywatele Niemiec, 1,6 mld - obywatele dawnego Związku Radzieckiego, 210 mln Czesi, 130 mln obywatele Stanów Zjednoczonych. Z kwoty 2,2 mld USD przywiezionych z Niemiec, na zakupy w naszym kraju wydatkowano około 1,5 mld, z tego miliard na zakup artykułów rolno-spożywczych. Jest to więcej niż wynosi ogólna wartość naszego eksportu tych artykułów do całej Unii Europejskiej. Niemcy zostawili ponad dwukrotnie więcej pieniędzy na zakup artykułów rolno-spożywczych niż wynosi oficjalna wartość eksportu tych towarów do Niemiec.

Kilka słów o drugim segmencie ruchu turystycznego, turystyce krajowej. Przez pewien czas resort wyraźnie preferował rozwiązania proeksportowe, czyli przyjazdy turystów z zagranicy. Stwarzało to warunki po temu, by zmusić nas samych do podniesienia jakości usług turystycznych; jakość tę łatwiej jest wymóc na rzecz turystów zagranicznych, aniżeli dbając tylko o turystykę krajową. Kilka charakterystycznych liczb świadczących o rozmiarach krajowej turystyki w 1993 r.: 174 mln noclegów w ramach wyjazdów urlopowo-wakacyjnych, 66 mln noclegów w ramach turystycznych wyjazdów krótkoterminowych, 35 mln noclegów dzieci i młodzieży w ramach różnorodnych form wypoczynku. Polacy wydali na podróż ponad 100 bln złotych, co stanowi równowartość około 5,4 mld USD. Taki obrót napędza gospodarkę. Z tej kwoty Polacy wydali około 20 bln złotych na transport, sprzęt, odzież, a około 80 bln na noclegi, wyżywienie, pamiątki, rozrywki w odwiedzanych regionach.

Do niedawna, a chcemy to zmienić, współpraca turystyki z budżetem państwa występowała wyłącznie po stronie jego dochodów. Wydatki państwa w 1992 roku na turystykę i wypoczynek wyniosły 197 mld złotych, były więc równe kwocie podatku dochodowego odprowadzanego przez jedno tylko przedsiębiorstwo turystyczne, jakim jest "Orbis"; tyle właśnie państwo z podatków przyznało Urzędowi na promocję turystyczną. Na dochody, które państwo uzyskuje, pracowało w 1993 roku 4 tys. zarejestrowanych biur podróży i 8 tysięcy obiektów noclegowych. Dotychczasowe wydatki budżetowe na turystykę kształtują się w Polsce na poziomie niecałych dwóch procent budżetowych dochodów z turystyki, czyli jednej pięćdziesiątej tego, co wpływa. Punkt widzenia naszych decydentów musi się zmienić. Pracujemy nad tym przygotowując nowy projekt ustawy budżetowej na 1995 rok. Każde nowe miejsce pracy w turystyce generuje nowe miejsce pracy w branżach komplementarnych; turystyka to nie tylko sama branża turystyczna. Turystyka przynosi ogólny poważny wzrost koniunktury w całej gospodarce, przyczynia się do wzrostu obrotów handlowych, dochodów budżetu państwa.

Chciałbym teraz powiedzieć kilka słów o zadaniach administracji państwowej. Po pierwsze, należy do nich koordynacja polityki społeczno-gospodarczej w zakresie turystyki. Jesteśmy bardzo zainteresowani inicjowaniem zmian legislacyjnych związanych z turystyką, także korygowaniem mechanizmów ekonomiczno-finansowych, które niekiedy zaczynają działać samoistnie. Do naszych zadań należy ustalenie strategii promocji turystycznej w Polsce na rynkach zagranicznych i tworzenie warunków do realizacji tych zamierzeń. Zajmujemy się badaniem rozwoju produktu turystycznego, prowadzimy działania na rzecz ochrony konsumenta, szkolenie kadr, i tutaj duże pole do popisu ma nasz Instytut Turystyki. Bardzo poważne przyjęte przez nas zadania dotyczą współpracy z samorządami terytorialnymi. To kolejne, szóste już seminarium jest tego najlepszym dowodem.

Jesteśmy zainteresowani popieraniem rozwoju turystyki kwalifikowanej. Departamenty turystyczne podjęły na przykład współpracę z polskimi związkami sportowymi w zakresie kilku sportów łączących się z turystyką kwalifikowaną. Interesujemy się wypoczynkiem dzieci i młodzieży, turystyką niepełnosprawnych, a także, we współpracy z innymi resortami, problemami rodzin będących w szczególnie trudnych warunkach materialnych. Problemy te są rozwiązywane w formie zamówień rządowych, o które występujemy. Jesteśmy zainteresowani koordynacją, ustalaniem kierunków w zakresie edukacji, kształcenia, doskonalenia kadr turystycznych, unifikacji wiedzy w zakresie turystyki.

Turystyka wykracza oczywiście poza ramy działania naszego resortu, coraz częściej ma charakter interdyscyplinarny, międzyresortowy. Zatem w niektórych kwestiach szukamy rozwiązań interdyscyplinarnych. Wspólnie z ministrem przemysłu powołaliśmy na przykład międzyresortowy zespół do spraw infrastruktury turystycznej, w którego skład wchodzi wielu ministrów bądź ich przedstawicieli. Z ministrem ochrony środowiska podejmujemy współpracę w ramach ochrony środowiska naturalnego, szukając tam wspólnych rozwiązań, uznając go za partnera w ekoturystyce. Współpracujemy z Ministerstwem Przekształceń Własnościowych: na przykład obecnie pracujemy nad rozwiązaniem problemu przekształceń FWP. Jesteśmy zainteresowani współpracą z ministrem kultury w zakresie ochrony dóbr kultury, zapewnienia dostępu turystów do tych dóbr, na przykład od kilku miesięcy pracujemy nad systemem *Paradores*, polegającym na stworzeniu sieci hoteli w dawnych pałacach i zamkach na wzór hiszpański. Zajmujemy się też aktywizacją ludności rolniczej dzięki agroturystyce, dzisiejsze seminarium wiele ma wyjaśnić w tej kwestii. Chodzi o stworzenie nowych miejsc pracy, likwidację bezrobocia dzięki turystyce. Pragniemy współpracować z Ministerstwem Transportu, zwłaszcza przy programie budowy autostrad. Promocja Polski, jej wizerunek na świecie to znów współpraca z Ministerstwem Spraw Zagranicznych. Dlatego też stworzyliśmy sześć narodowych ośrodków poza granicami kraju. Na pozór są to inwestycje kosztowne, ale wszystko się spłaca przyjazdami turystów i promocją Polski na tych rynkach. Ministerstwo Łączności to sprawa stworzenia systemów dystrybucji usług turystycznych, rozwoju telekomunikacji. Minister pracy jest bardzo zainteresowany współpracą z nami w zakresie zwalczania bezrobocia. Tam także są środki na kształcenie i szkolenie ludzi, którzy są bez pracy i byliby skłonni zmienić zawód. Za kilka dni na posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, po konsultacji ze wszystkimi ministrami, przedstawimy strategię rozwoju produktu turystycznego do 2005 roku. Mamy już plan rozwoju produktu turystycznego na lata 1995-97. Za kilka miesięcy wprowadzimy rozwiązania legislacyjne dotyczące licencji dla firm turystycznych.

Nie zapominamy o konieczności podjęcia wspólnie z Urzędem Rady Ministrów i wojewodami działań nad wypracowaniem kierunków modernizacji infrastruktury gmin i miejscowości rozwijających gospodarkę turystyczną. Szczególną szansą dla rozwoju lokalnego rynku usług jest właśnie program PHARE TOURIN I, dzięki któremu tu dzisiaj jesteśmy.

Przed czterema miesiącami podpisałem z ambasadorem brukselskim Unii Europejskiej porozumienie na kolejny program TOURIN II. Jeżeli sprawnie będą wykorzystywane środki TOURIN II, istnieje szansa kolejnej prolongaty. Pierwszy program polegał przede wszystkim na finansowaniu zagranicznych ekspertów, którzy przyjechali nas uczyć. Ale branża turystyczna potrafiła skorzystać z tej lekcji. Pieniądze wydane w drugim programie w znacznej części zostaną w Polsce, nie wrócą do Brukseli. W części dotyczącej autostrad, bezpieczeństwa na drogach, przetargi wygrywają już polskie firmy, nie tylko zagraniczne. Wyobrażam sobie, że jeśli będzie program TOURIN III, to już wszystkie pieniądze będą pozostawały u nas.

Kończąc moje wystąpienie życzę wszystkim obecnym owocnych obrad, a także wytrwałości w rozwijaniu turystyki w waszych województwach. Jednak patrząc przez pryzmat swojej gminy, swojego województwa, musimy też widzieć cały układ regionalny. Chcę powiedzieć, że ta regionalność czy makroregionalność nie jest naszym wymysłem. Takie rozwiązania stosuje świat. Turysta lubi być ruchliwy, turystę możemy czasami z wiązać emocjonalnie z jedną karczmą, by właśnie do niej raz w miesiącu przyjeżdżał, ścigał swoich przyjaciół, bo tam jest znakomite jedzenie, czy też z jednym domkiem campingowym, do którego co roku wraca z rodziną, ale to są wyjątkowe rozwiązania. Coraz częściej mamy turystów wędrujących, turystów, którzy poza wypoczynkiem także chcą wiele zobaczyć. Kiedy byłem w Madrycie z dyrektorem generalnym, panem Robertem Kępińskim, zgłosili się do nas turystyczni biznesmeni, wyciągnęli mapę, na której zakreślone były tereny Bieszczad, i stwierdzili, że muszą doprowadzić do wydzierżawienia tam dziesięciu tysięcy hektarów, ponieważ chcą stworzyć bazę, gdyż według badań marketingowych, będą tam mogli ściągnąć turystów hiszpańskich na pobyty. Dlaczego? Właśnie z powodu natury, polowania, czegoś innego, egzotycznego dla nich. Tak więc nie słońce, plaża i morze, tylko to, co jest naszą mocną stroną. Nie wstydźcie się turystyki regionalnej - powtarzał mi kilkakrotnie minister turystyki i handlu Hiszpanii. Po prostu na wszystkim trzeba umieć zarabiać. Trzeba korzystać ze wszystkiego, co da szansę poważnego rozwoju polskiej turystyki.

Zygmunt Szopa
Wojewoda kielecki

Rozwój turystyki na Kielecczyźnie

Jestem zaszczycony, mogąc dziś gościć najlepszych turystów Ziemi Świętokrzysko-Lubelskiej, przedstawicieli siedmiu województw, którzy przyjechali, aby wspólnie dyskutować nad produktem turystycznym regionu. Dziękuję serdecznie za przyjęcie mojego zaproszenia. Proszę pozwolić, że jako gospodarz skorzystam z przysługującego mi zwyczajowo prawa do zaprezentowania własnego regionu w zakresie turystyki.

Województwo kieleckie składa się z dwóch krain geograficznych: część północną stanowią Góry Świętokrzyskie, część zaś południową Ponidzie. Góry Świętokrzyskie, jedne z najstarszych w Europie, porośnięte Puszcza Jodłową, miejscami pokryte rumowiskami skalnymi, zwanymi gołoborzami, urozmaicają krajobraz i stanowią jedną z największych atrakcji przyrodniczych w centralnej Polsce. Na północ od nich rozciągają się duże kompleksy leśne, na południe - obszary bardzo dobrych, nie skażonych gleb; południową granicę województwa stanowi Wisła. Kielecczyzna jest bogata w surowce naturalne. Obok wapieni, margli, dolomitów, występują tu największe w kraju złoża gipsu, jest także siarka i mineralne wody lecznicze oraz cała gama kruszyw. Region jest prawdziwym rajem dla geologów. Centralne położenie wzdłuż głównych szlaków komunikacyjnych nie tylko stwarza dogodne warunki do obniżenia kosztów transportu lokalnej produkcji przemysłowej i rolnej, ale zapewnia także transport międzywojewódzki i międzynarodowy. Województwo oferuje 740 kilometrów linii kolejowych oraz 7920 kilometrów dróg publicznych o twardej nawierzchni. W Sędziszowie znajduje się nowoczesna stacja kolejowa, gdzie można wymieniać podwozia wagonów z normalnych na szerokotorowe.

Liczba ludności wynosi 1 135 000, co stanowi 3% ogółu ludności kraju. Pod tym względem województwo zajmuje ósme miejsce w Polsce. Największe miasto, Kielce, liczy 215 tys. mieszkańców. Stanowi to 19% ludności zamieszkującej Kielecczyznę. Do największych miast województwa należą również: Ostrowiec Świętokrzyski, Starachowice, Skarżysko Kamienna, Końskie, Jędrzejów i Busko Zdrój. Powierzchnia województwa wynosi ponad dziewięć tysięcy kilometrów kwadratowych. Pod względem gęstości zaludnienia - 122 osoby na kilometr kwadratowy - województwo kieleckie zajmuje siedemnaste miejsce w kraju.

Województwo kieleckie ma wiele cennych walorów turystyczno-wypoczynkowych. Najciekawszym obszarem są Góry Świętokrzyskie z pasmem głównym, Łysogórskim, o długości około 60 km oraz pasmami Klonowskim, Cisowskim, Daleszyckim, pasmami zachodnimi gór rejonu chęcińskiego. Stanowią one najcenniejszy krajobrazowo fragment obszaru województwa. Pozostałe rejony, na przykład okolice Pińczowa, z rezerwatami stepowymi w Niece Nidziańskiej, czy rejon Miechowa, Raławic, Tunelu na Wyżynie Miechowskiej, nadają się również ze względu na walory krajobrazowo-turystyczne do uprawiania różnych form turystyki.

W województwie występują wartościowe wody mineralne, szczególnie w Niece Nidziańskiej, w rejonie Buska Zdroju i Solca Zdroju, gdzie powstał rejon lecznictwa uzdrowiskowego o znaczeniu ogólnokrajowym. Kielecczyzna ma też dość dobre warunki do wypoczynku zimowego. Pokrywa śnieżna zalega tu do 60 dni w roku, zwłaszcza w rejonie Gór Świętokrzyskich.

Z regionem kieleckim związane są najstarsze tradycje przemysłowe Polski. Znajduje się tu neolityczna kopalnia krzemienia pasiastego, muzeum w Krzemionkach koło Ostrowca. Tu można się zapoznać z dawnymi procesami otrzymywania żelaza w tej części Europy. Nasi przodkowie potrafili wcześniej wytapiać żelazo niż Niemcy i handlowali tym żelazem z Rzymianami. Na tę pamiątkę odbywa się corocznie we wrześniu na naszym terenie specjalna impreza folklorystyczna, znana także poza granicami kraju, Dymarki Świętokrzyskie. Na Kielecczyźnie powstał polski przemysł organizowany przez Stanisława Staszica i Ksawerego Druckiego-Lubeckiego. W dolinach rzek Kamiennej i Bobrzy zachowały się liczne zabytki z tego okresu. Turysta znajdzie na Kielecczyźnie wiele pamiątek z ponad tysiącletniej historii Polski. Tu, na przykład, na Świętym Krzyżu, było główne miejsce pielgrzymkowe naszych praojców, którzy podążali na ten szczyt do relikwii Krzyża Świętego. Tu walczyli: Kościuszko pod Raławicami, Langiewicz, legiony Piłsudskiego, Jan Piwnik "Ponury". W regionie kultywowane są dawne tradycje i zwyczaje ludowe: stroje ludowe w Bielinach i Bodzentynie, wypalanie glinianych garnków. Zachowały się też obiekty dawnego rzemiosła, chronione w Muzeum Wsi Kieleckiej w Tokarni koło Chęcin. Obszary leśne zajmują 20% powierzchni województwa. Istnieje pięćdziesiąt rezerwatów przyrody, 319 pomników przyrody, a wśród nich legendarny dąb Bartek, 156 parków wiejskich, w tym 120 zabytkowych o różnym stopniu zachowania. Największą atrakcją regionu jest niewątpliwie Świętokrzyski Park Narodowy z własnym muzeum na Świętym Krzyżu. Utworzono też na pozostałych terenach zespół parków krajobrazowych Gór Świętokrzyskich o łącznej powierzchni 122 tys. ha oraz zespół parków krajobrazowych Ponidzia o łącznej powierzchni ponad 82 tys. ha. Ze względu na bliskie położenie Kielecczyzna od lat pełni funkcję rejonu rekreacyjnego dla mieszkańców zagrożonych ekologicznie aglomeracji: katowickiej, łódzkiej i warszawskiej, zwłaszcza jako wspierający teren do organizowania imprez turystyki kwalifikowanej, głównie dla młodzieży.

Ważnym elementem przyciągającym turystów są zabytki, w tym unikalny miejski zespół zabytkowy z okresu gotyku w Szydłowcu. W granicach województwa znajduje się około sześciuset ważniejszych zabytków, w tym dwa klasy zerowej: pałac biskupów krakowskich w Kielcach i zabytkowy zespół opactwa cystersów w Wąchocku. Na Kielecczyźnie Narodowa Fundacja Kultury Polskiej planuje utworzenie małopolskiej, kieleckiej pętli Szlaku Cystersów w Polsce jako części europejskiego szlaku kulturowego. Projektowane w Wąchocku centrum hotelowe będzie zapewniało częściową obsługę szlaku, jednak zagospodarowanie całego szlaku wymaga nowych obiektów hotelowo-pensjonatowych zlokalizowanych w miarę możliwości w pobliżu obiektów cysterskich. Szczególnie cenne dla okresu kształtowania się naszej państwowości i chrześcijaństwa są zabytki w Wiślicy, z misą chrzcielną z IX wieku. Charakterystyczne szczególnie dla okresu tworzenia się przemysłu na naszych ziemiach są zabytki Staropolskiego Okręgu Przemysłowego w dolinach rzek Kamiennej i Bobrzy.

Kielecczyzna, położona na skrzyżowaniu głównych szlaków komunikacyjnych Warszawa-Kraków i Łódź-Sandomierz-Bieszczady, jest terenem ruchu tranzytowego o znaczeniu międzynarodowym. Szacunkowo przejeżdża tędy w ciągu roku ponad milion turystów, którzy korzystają z usług zakładów, jednostek gastronomicznych, handlowych, obsługi samochodowej, stacji CPN i obiektów hotelarskich. Ruch przyjazdowo-wycieczkowy tradycyjnie koncentruje się w północnej części województwa, w rejonie Gór Świętokrzyskich, ze względu na wyróżniające się walory przyrodniczo-historyczne tego obszaru, oraz znacznie lepszą infrastrukturę turystyczną. W rejonie Gór Świętokrzyskich koncentruje się 50% bazy noclegowej w liczbie 3,5 tys. miejsc oraz w związku z lepiej rozbudowaną bazą gastronomiczną około 7 tys. miejsc konsumpcyjnych. Rejon Gór Świętokrzyskich ma również znacznie lepszą sieć placówek przygotowanych do obsługi ruchu turystycznego, które pracują w dużych miastach zlokalizowanych w tej części regionu: Kielcach, Skarżysku, Ostrowcu, Starachowicach, Końskich. Słabiej odwiedzane są przez turystów pozostałe regiony: Ponidzie, Ziemia Miechowska z polem bitwy pod Raławicami, okolice Włoszczowej. Ruch turystyczny na tym terenie albo ma charakter uzdrowiskowy - (Busko, Solec), albo koncentruje się wokół Pińczowa z zabytkami ariańskimi, Wiślicy, Jędrzejowa z muzeum im. Przypkowskich.

W ostatnich latach obserwuje się szczególne zapotrzebowanie na rekreację w pobliżu miejsca zamieszkania w podmiejskich ośrodkach. Formą aktywności turystycznej na terenie Kielecczyzny, zwłaszcza aktywności młodzieży, jest turystyka kwalifikowana realizowana w postaci imprez: rajdów, zlotów, zjazdów, spływów. Obecnie w regionie znajduje się 90 turystycznych obiektów noclegowych, w tym 44 całoroczne; do dyspozycji gości jest 6,8 tys. miejsc noclegowych, w tym 3,7 tys. czynnych przez cały rok. Maleje baza ośrodków wczasowych wykorzystywanych głównie sezonowo; liczba miejsc noclegowych w tych obiektach zmniejszyła się o 680, to jest prawie o 23%. Największe skupisko ośrodków wczasowych, głównie campingów, znajduje się w Sielpi, gmina Końskie: są to 24 ośrodki dysponujące 1400 miejscami noclegowymi. Wszystkie hotele w regionie mogą przyjąć

jednorazowo około 6,5 tys. turystów. Rocznie odwiedza Kielecczynę około 30 tys. cudzoziemców. Wykorzystanie bazy hotelowej jest na poziomie 45% (w Polsce 39%). Do najbardziej ekskluzywnych hoteli należy zaliczyć Centrum Biznesu Exbud w Kielcach, Świętokrzyski w Cieszynie i Łysicę w Ostrowcu Świętokrzyskim. Te dwa ostatnie hotele były kilkakrotnie nagradzane Złotym Kluczem: Świętokrzyski w kategorii obiektów do dwustu miejsc noclegowych, Łysica zaś w kategorii ponad dwieście miejsc.

Kielecczyzna - region o sprzyjających walorach krajoznawczo-turystycznych - znana jest również z organizacji ogólnopolskich imprez turystycznych, takich jak Ogólnopolski Harcerski Rajd Świętokrzyski, Majowy Rajd Świętokrzyski PTTK w Starachowicach, Ogólnopolski Rajd Metalowców, Ogólnopolski Rajd Specjalnych Ośrodków Szkolno-Wychowawczych.

Turystyka mogłaby się stać modelowym sektorem gospodarki rynkowej, jest bowiem tą dziedziną, która najszybciej ulega restrukturyzacji. Obserwowany wzrost wpływów z turystyki przyjazdowej jest odzwierciedleniem roli przemysłu turystycznego. Rozwój przemysłu turystycznego ma zasadnicze znaczenie dla zapobieżenia wzrostowi bezrobocia strukturalnego i tworzenia nowych miejsc pracy. Utworzenie nowego miejsca pracy w turystyce wymaga zaledwie 40% przeciętnych nakładów na nowe miejsce pracy w przemyśle przetwórczym. Aby stworzyć warunki do działalności podmiotów gospodarczych w turystyce, a także zwiększyć efektywność ekonomiczną w tej działalności, przyjęto szereg inicjatyw, proponując korzystne rozwiązania dla gospodarki turystycznej w regionie. Bardzo ważne dla rozwoju przemysłu turystycznego są działania mające na celu promocję Polski jako kraju turystyki przyjazdowej. Uwzględniając konieczność dostosowania obsługi turystów zagranicznych do europejskich standardów podejmuje się różnorodne działania organizacyjno-programowe, szkoleniowe i wydawnicze sprzyjające rozwojowi kwalifikowanych kadr w turystyce. Budowa lokalnego rynku turystycznego jest sprawą o zasadniczym znaczeniu dla rozwoju turystyki, dla rozwoju gospodarczego wielu miejscowości, gmin i regionów. Inwencja władz samorządowych w promowaniu i rozwoju turystyki ma poważny wpływ na konstrukcję budżetów lokalnych, gdyż zwiększa źródła dochodów i rozwoju gmin.

Kielecczyzna ma już opracowaną własną strategię rozwoju turystyki, wzorowaną na opracowaniu dla województw lubelskiego, zamojskiego, chełmskiego i białkopodlaskiego. Samorząd lokalny powołał u nas Turystyczny Związek Gmin Świętokrzyskich, który zrzesza gminy zainteresowane rozwojem opartym na tej dziedzinie gospodarki. Powstała w Kielcach Świętokrzyska Izba Turystyki. Działa u nas Konsorcjum Świętokrzyskich Biur Podróży. Tworzone jest Świętokrzyskie Centrum Turystyki Młodzieżowej. W naszej lokalnej turystyce dokonują się przemiany strukturalne. Żywię nadzieję, że uroki Kielecczyny, jej pracownicy, przyjaźnie nastawieni i oczekujący turystów mieszkańcy zachęcą Państwa do promocji tego regionu w Polsce i poza jej granicami. Jako gospodarz regionu gorąco do tego namawiam i wszystkich zapraszam. Mam nadzieję, że obecne nasze spotkanie zacieśni naszą współpracę, pozwoli wymienić poglądy, zapoznać się z dorobkiem i osiągnięciami wszystkich województw.

Czesław Jermanowski

Wiceprezes Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki

Polityka w zakresie promocji turystyki

Zacznę od przekazania Państwu informacji na temat projektu ustawy o świadczeniu usług turystycznych, który jest opracowywany w Urzędzie Kultury Fizycznej i Turystyki. Ma on określić warunki świadczenia tych usług na terytorium RP, w tym regulować trzy główne problemy usługodawców. Pierwszy to koncesjonowanie działalności biur podróży, oddzielnie organizatorów usług turystycznych i agentów turystycznych; drugi to kategoryzacja obiektów hotelarskich, trzeci - licencjonowanie (uprawnienia) pilotów i przewodników.

W pracach nad ustawą uwzględniono jako zasadnicze cele:

- ochronę interesów konsumenta,
- stworzenie pewnych standardów jakości świadczonych usług,
- stworzenie organom państwa i samorządu terytorialnego podstawy prawnej do podejmowania przez nie działań organizacyjnych i koordynacyjnych w dziedzinie turystyki.

A teraz informacje dotyczące dwóch instytucji, które z nami najbliższej współpracują. Pierwsza, Polska Agencja Promocji Turystyki, to instytucja, z którą bezpośrednio współpracujemy, która powstała na bazie Centralnego Ośrodka Informacji Turystycznej. Współpracujemy z tą instytucją w zakresie promocji i informacji, w tej chwili ze zdecydowanym akcentem na promocję. Informacja turystyczna jest w gestii samorządu terytorialnego, jednak ze względu na wspólny cel, jakim jest rozwój turystyki, my jako administracja rządowa, centrum do spraw turystyki, poprzez Polską Agencję Promocji Turystyki będziemy organizować i współorganizować gromadzenie informacji na poziomie regionu. W dziedzinie promocji współdziałamy z Polską Agencją Promocji Turystyki w zakresie przygotowywania wydawnictw, ich dystrybucji na rynki zagraniczne, targów, *study tour* i innych przedsięwzięć.

Kolejna sprawa to *Założenia polityki państwa w zakresie rozwoju gospodarki turystycznej*. Jest to dla nas niezwykle ważny dokument, ponieważ spełnia postulat zintegrowania turystyki z innymi branżami. Ten dokument potwierdza wolę resortów, że chcą integrować własne polityki z polityką na rzecz rozwoju całej gospodarki poprzez rozwój turystyki. Są w nim zawarte dwie wiodące tezy: pierwsza, że rozwój turystyki jest organizowany w celu rozwijania gospodarki, a w konsekwencji na rzecz wzrostu gospodarczego, i druga, że turystyka generuje miejsca na rynku pracy.

Wracając do dwóch liczb-wskaźników, o których mówiono wcześniej, to znaczy 4,5 mld, które przywożą turyści zagraniczni i 5,5, które wydają turyści krajowi, łącznie 10 miliardów, to korzyści z tego czerpie cała gospodarka: stacje benzynowe, rozrywka, gastronomia, kultura, wszyscy na tym zarabiają. Turystyka rozumiana jako branża ma z tego niewiele: tylko 20%, choć musi organizować marketing, tworzyć programy, które służą rozwojowi tej dziedziny. Musimy zmienić ten sposób myślenia. Rozwój turystyki, a w konsekwencji gospodarki, jest w interesie wszystkich. Jest to także interes banków. Wszystkie pieniądze, które wchodzą w gospodarkę, idą przez bank. To banki głównie na świecie wkładają pieniądze w marketing, w tworzenie różnego typu struktur gospodarczych, które umawiają się co do wspólnych przedsięwzięć. Następnie firmy transportowe: autobusowe, kolejowe, lotnicze, potem przemysł paliwowy, przemysł budowlany, instytucje, które budują hotele, zajazdy, przystanie itd. Turystyka jest najczęściej na uboczu tej wielkiej gry, na której chcą zarobić inni właśnie dzięki niej.

Dlaczego to zintegrowanie międzybranżowe jest takie ważne, dlaczego resorty powinny współdziałać? Weźmy dwa przykłady. Jednym niech będzie problematyka ochrony środowiska i resort ochrony środowiska. W naszym interesie jest rozwój tych części Polski, które są atrakcyjne turystycznie: zbudowanie tam infrastruktury, wypromowanie i sprzedanie produktu. Dla ministra ochrony środowiska pierwszą sprawą jest bezpieczeństwo biologiczne narodu, z czym się zgadzamy. Jednak druga sprawa, co do której chcemy się porozumieć, to ta, by środki na ochronę szły także tam, gdzie można rozwijać turystykę. My naszą polityką, naszą aktywnością gospodarczą komercjalizujemy programy ministra ochrony środowiska. Teraz sprawa kultury. Zależy nam na rozwoju kultury, gdyż sprzedając kulturę poprzez turystykę, zdobywamy pieniądze. Także w interesie ministra kultury, właściciela obiektu kulturalnego, organizatora wydarzenia artystycznego jest eksport dóbr kulturalnych. Jednak jeśli nie wiadomo do lipca br., jakie wydarzenie będzie miało miejsce w następnym roku, oznacza to, że wielcy touroperatorzy, którzy opracowują programy, przygotowują katalogi na przyszłe lata, nie uwzględnią tego wydarzenia, a więc nie odegra ono swej roli i nie przyciągnie turystów zagranicznych do Polski. Turystyka na świecie sprzedaje kulturę. Ważne jest też przy planowaniu atrakcyjnych wydarzeń kulturalnych, aby miały miejsce poza szczytem sezonu, nie zaś na przykład, w lipcu w Sopocie czy Gdyni, kiedy hotele są wszystkie zajęte, tylko np. w maju, aby przyciągnąć turystów - miłośników kultury i zapewnić hotelom klientów.

Dwa kierunki polityki są dla nas w tej chwili najważniejsze, polityki rozumianej jako pewna taktyka na dziś. Po pierwsze, integracja turystyki z innymi resortami i branżami. Po drugie, regionalizacja polityki w turystyce, a więc tworzenie regionów, wspólnych przestrzeni, które zawierają porozumienia i wspólnie przygotowują koncepcje rozwoju produktu turystycznego, szkolenia, przedsięwzięcia marketingowe, itp.

Niezwykle ważną dla nas instytucją jest Polska Agencja Rozwoju Turystyki, która powstała w ubiegłym roku. Jest to instytucja pośrednicząca między tymi, którzy mają pieniądze, a więc ludźmi finansów, kapitału zagranicznego i krajowego, a tymi, którzy mają pomysły, teren, obiekt i chcą wprowadzić je na rynek, ale jeszcze dziś samodzielnie nie potrafią.

Instytut Turystyki - to nasza wyspecjalizowana instytucja do analiz rynku, do monitorowania turystyki w skali globalnej, do badania trendów.

Jeśli chodzi o program PHARE, do końca tego roku prowadzimy trzy tematy: promocję, szkolenie i doksztalcanie oraz strategię rozwoju produktu turystycznego. W zakresie promocji, są środki przewidziane na to, by wspólnie z ekspertami przygotować programy i plany marketingowe dla Polski i przeprowadzić kampanię promocyjną Polski na zimę 94/95 i przyszłe lato od lutego do kwietnia. Szkolenie i doksztalcanie, to między innymi szkolenie nauczycieli, przygotowanie podręczników, tłumaczenie zachodnich podręczników, staże dla ludzi nauki, doksztalcanie w różnych miejscach, dla różnych środowisk, kursy i seminaria. Tych przedsięwzięć jest wiele i w tej sprawie jesteśmy gotowi bliżej współdziałać z regionami. Strategia rozwoju produktu turystycznego jest przygotowywana obecnie wspólnie z firmą Arthur D. Little, firmą o wysokiej pozycji i renomie na rynkach światowych. Stosujemy ich metodologię po to, by wybrać produkty, wokół których będzie się następnie budować programy rozwoju, inwestowania i marketingu. Na Zachodzie jest gotowość wyłożenia dużych pieniędzy na zrobienie intensywnej promocji, są możliwości inwestowania w Polsce przy udziale największych instytucji finansowych na świecie.

TOURIN II to program, który ma trzy moduły. Pierwszy - to centralne systemy rezerwacji. Celem jest, by to wszystko, co w Polsce jest towarem turystycznym - my to nazywamy produktem, ten kto sprzedaje: ofertą - znalazło się w centralnych systemach, żeby można było wyprowadzać te nasze produkty na rynki zewnętrzne. To jest niezwykle ważne przedsięwzięcie. Drugi blok to agroturystyka i turystyka kwalifikowana, trzeci - to bezpieczeństwo na drogach. Żeby dojść do czegokolwiek, musimy mieć świadomość, że nie jest dzisiaj problemem wyprodukowanie czegokolwiek, sztuką jest dotarcie z tym do świadomości klientów, touroperatorów, przewoźników, a następnie sprzedaż. Co dzień statystycznie milion trzysta tysięcy ludzi przemieszcza się z jednego kraju do drugiego. To przecież są ogromne pieniądze, o które walczy dziś wiele krajów na świecie. Jeden z największych rynków światowych - niemiecki - graniczy z Polską.

Tendencje we współczesnej turystyce są korzystne dla Polski. W siedemdziesiątych latach decydowały morze, słońce, plaża, dlatego 52% europejskiego ruchu turystycznego kierowało się na południe Europy, do Hiszpanii, Włoch, Francji, Grecji itd. Do nas trafiało około 5,5%. Po dwudziestu latach, gdy ponowiono badania, okazało się, że przebywa tam 32% turystów, u nas zaś już 18%. Zmianie uległy motywacje turystów - teraz jest moda na aktywność. Pierwsza jest motywacja poznawcza z akcentem na kulturę. Druga - motywacja ekologiczna; turyści poszukują w tej chwili przestrzeni zielonej. Trzecia motywacja to zdrowie, zdrowie jako wartość sama w sobie, o którą walczy biznesmen, by pokazać, że jest w dobrej formie i że jest atrakcyjnym partnerem. Wydaje on na to ogromne pieniądze; w sanatorium przebywa już nie 21 dni, ale pięć, by szybko odzyskać formę. W związku z tym sanatoria błyskawicznie przygotowują nowe, pięciodniowe programy. W ramach tych nowych trendów zdrowie rozumiane jest jako styl życia; łódzie, jachty, korty, odzież sportowa, to wszystko jest sprzężone razem, tworzy jeden ogromny przemysł.

Polska ma warunki odpowiadające wszystkim trzem motywacjom. Mamy jeziora, lasy, mamy dziewiętnaście parków narodowych - to jest ogromny potencjał. Polska ma ciekawą dla obcokrajowców historię; Gdańsk w 1997 roku będzie obchodził tysiąclecie. Najważniejsze rynki dla Polski w tej chwili to: niemiecki, skandynawski, amerykański, Beneluksu, następnie francuski, włoski, austriacki, brytyjski. Osobna sprawa to kraje byłego Związku Radzieckiego, które stają się dla nas coraz bardziej atrakcyjne, ze względu na olbrzymią liczbę potencjalnych turystów. Przyjeżdża do nas stamtąd od siedmiu do ośmiu milionów osób, ale wydają średnio więcej niż Niemcy. Niemcy dziennie zostawiają 19 USD, a obywatele byłego ZSRR 33 USD. Jeszcze rok, dwa lata temu wywozili oni od nas około miliarda dolarów, teraz zaś przywożą około półtora miliarda. Kiedyś przyjeżdżali, żeby sprzedać towar i wywieźć dewizy, dziś przyjeżdżają z własnymi dolarami po to, by kupić nasz dobry towar. Motywacja handlowa jest jedną z motywacji uznawanych w definicji turystyki, ale kiedyś jej przyczyny mogą ustać. Jest więc pytanie, czy ten rynek można także ukierunkować na inne motywacje.

Jeśli chodzi o promocję na rynkach zewnętrznych, robimy to przede wszystkim poprzez nasze wyspecjalizowane instytucje. Na głównych rynkach mamy polskie ośrodki informacji turystycznej. Ich zadaniem jest informowanie tych, którzy piszą, dzwonią i przychodzą. Druga funkcja jest promocyjna, polega na pozyskiwaniu touroperatorów, współpracy z przewoźnikami, z mediami. Ważny jest udział w targach, tam gdzie to tylko możliwe i ważne z punktu widzenia naszego interesu. Trzecie zadanie tych ośrodków to monitorowanie rynku, analiza trendów po to, by korygować nasze działania. W związku z tym między innymi organizowane są seminaria i warsztaty w Polsce z dyrektorami naszych narodowych ośrodków informacji turystycznej. Zapraszamy na te seminaria najważniejsze biura turystyczne organizujące przyjazdy do Polski. Takich biur jest w tej chwili około 35. Możemy też zapraszać na takie seminaria czy warsztaty z dyrektorami narodowych ośrodków za granicą przedstawicieli poszczególnych regionów, aby te regiony dostarczyły im informacji o tym, jakie mają wydawnictwa, ciekawe wydarzenia, jaka jest nowa baza, nowe możliwości komunikacyjne itd.

Polska bierze udział w najważniejszych targach turystycznych na świecie i region może liczyć na pomoc, jeśli zechce w nich uczestniczyć, by pokazać swoje walory i swoje produkty. Następna sprawa to wydawnictwa. Są wydawnictwa centralne, które my realizujemy, i wydawnictwa regionalne, przy których realizacji region może liczyć na wsparcie z naszej strony. Dotychczas pomagaliśmy także gminom i województwom. W tej chwili popyt jest ogromny, dlatego ograniczamy się do regionu. Ale pomożemy w dystrybucji różnych wydawnictw. Bo przecież tak naprawdę wyprodukowanie broszury to dzisiaj tylko połowa kosztów. Największym problemem jest dystrybucja.

Przyjmujemy dziennikarzy z zagranicy, z najważniejszych rynków świata. Kierujemy ich tam, gdzie - naszym zdaniem - jest atrakcyjny produkt, walor turystyczny, który warto promować i sprzedawać. I sprzedajemy to, co obiektywnie ma największe szanse, ale możemy też pośredniczyć, jeśli w jakimś regionie zaoferują tanie pobyty dziennikarzom, aby zaprezentować im swoją ofertę. I takich możliwości jest bardzo wiele.

H. Leo Theuns
Ekspert PHARE

Szanse rozwoju turystyki objazdowej w regionie Górnej Wisły

Chciałbym dziś mówić o szansach rozwoju turystyki w regionie Górnej Wisły. Celem mojego wystąpienia jest dostarczenie odpowiedzi na następujące wzajemnie powiązane pytania:

- jaka jest turystyczna charakterystyka regionu,
- jaki typ turystyki zagranicznej oferuje najlepsze szanse rozwoju,
- gdzie jest rynek, który umożliwiłby ten rozwój,
- jak istniejące już plany rozwoju mają się do przedstawianych przeze mnie szans rozwoju turystyki?

Obszar siedmiu województw, o których mówimy, tworzący region Górnej Wisły, obejmuje 14,2% terytorium Polski; zamieszkuje tutaj 11,7% ludności. Jest to głównie obszar rolniczy. Oprócz województw kieleckiego i lubelskiego jest dość rzadko zaludniony, nie ma tu wielkich miast. Do tej pory turystyka nie miała większego znaczenia w tym regionie. Liczba nocy spędzonych w obiektach noclegowych w 1992 r. jest tu znacznie niższa niż średnia krajowa dla 49 województw w Polsce. Jeśli chodzi o noce spędzone w obiektach noclegowych przez cudzoziemców w 1992 r., najlepsze pozycje w tym regionie mają województwa kieleckie i lubelskie (tab. 1). Jest to przede wszystkim związane ze znaczeniem stolic tych województw. Jeśli chodzi o turystykę krajową w przeliczeniu na noclegi opłacone w obiektach noclegowych w 1992 r., znaczenie tych miast jest mniejsze i oba województwa zajmują niższe miejsca w rankingu ogólnopolskim.

Poza wkładem Lublina do turystyki zagranicznej, mierzonym w udzielonych noclegach, obecnie region Górnej Wisły nie liczy się szczególnie w turystyce. Żadne z województw tego regionu nie zalicza się do czołówki, jeśli chodzi o udzielone noclegi w obiektach. Można więc powiedzieć, że województwa składające się na region Górnej Wisły nie odznaczają się wysokim stopniem wykorzystania potencjału turystycznego. Pytanie, czy istnieje w takim razie znaczący nie wykorzystany potencjał, ponieważ taki potencjał jest warunkiem rozwoju turystyki.

Tabela 1

**Ranking województw regionu Górnej Wisły pod względem udzielonych
noclegów w obiektach turystycznych**

Cudzoziemcy			Turyści krajowi		
Województwo	Noclegi (w%)	Miejsce	Województwo	Noclegi (w%)	Miejsce
Lublin	3,4	10-11	Lublin	1,3	22
Kielce	1,5	16	Kielce	1,2	23-25
Piotrków	0,8	32-33	Piotrków	1,2	23-25
Zamość	0,8	32-33	Zamość	0,8	31-32
Chełm	0,7	34-36	Chełm	0,6	33-36
Tarnobrzeg	0,6	37-39	Tarnobrzeg	0,4	41-45
Biała Podlaska	0,3	44-47	Biała Podlaska	0,3	46-48

Źródło: GUS, 1993

Jaki rodzaj turystyki zagranicznej oferuje najlepsze szanse rozwoju?

Jeśli mówimy o niewykorzystanych możliwościach, musimy określić, co region może zaoferować. Pragnę zwrócić uwagę, że chociaż część regionu Górnej Wisły ma atrakcyjny, pofałdowany krajobraz, nie ma tu wysokich gór ani znaczących atrakcji przyrodniczych. Jednak region ten charakteryzuje się pewną ilością wyjątkowych atrakcji kulturowych, zwłaszcza zabytków architektury, spośród których najbardziej chyba znane jest wspaniałe Stare Miasto Zamościa. Inne miejscowości, które cieszą się ogromnym zainteresowaniem zagranicznych touroperatorów, to Lublin i Kazimierz Dolny. Typowa oferta zwiedzania Polski to objazd rozpoczynający się w Gdańsku. Trasa biegnie przez Toruń, Warszawę, Lublin, Kazimierz Dolny, Majdanek, Zamość, Kraków i Częstochowę, a kończy się we Wrocławiu. Istnienie tak rozproszonych atrakcji przyciąga przede wszystkim turystykę nastawioną na zwiedzanie, znaną powszechnie jako turystyka objazdowa. Ponieważ ten typ turystyki polega przede wszystkim na zwiedzaniu pewnej liczby miast w ramach jednego pakietu wycieczkowego, istnieje zatem potencjał rozwoju krótkich pobytów w miastach, ale w ograniczonym zakresie. W obrębie regionu Górnej Wisły Lublin może się kwalifikować do takiej roli. Oferowana obecnie przez biura podróży turystyka miejska jest właściwie ograniczona w Polsce do pięciu miast: Gdańska, Krakowa, Szczecina, Warszawy i Wrocławia. Oferuje się ją w niewielu krajach, wśród których najważniejsze są Niemcy.

W krajach zachodnioeuropejskich, to znaczy krajach Unii Europejskiej i EFTA, turystyka objazdowa zajmuje drugą pozycję wśród podróży turystycznych (19% udziału), zaraz po wypoczynku na plażach i w słońcu (30%). W 1990 r. mieszkańcy Europy Zachodniej wykupili więcej niż 27 mln wycieczek. Istnieje zatem spory rynek do wykorzystania. Znaczący procent turystyki objazdowej, około 44%, stanowiły wycieczki w pełni zorganizowane przez touroperatorów; 26% były to wyjazdy z częściową rezerwacją usług. Oznacza to, że biura podróży obsługują około 70% całej turystyki objazdowej w krajach Europy Zachodniej. Musimy o tym pamiętać, chcąc rozwinąć ten typ turystyki w Polsce.

Najpopularniejszym, najczęściej używanym środkiem lokomocji były samochody prywatne: 39%, potem autokary: 33%. W turystyce objazdowej transport autokarowy zajmuje wyższą pozycję niż przy innych typach wyjazdów. Można to wyjaśnić tym, że wycieczki autokarowe zapewniają maksimum elastyczności jeśli chodzi o wybór trasy, łatwiej więc zorganizować podróż i związany z nią pakiet usług. Dlatego też autokar jest najdogodniejszym środkiem transportu przy organizowaniu turystyki objazdowej.

Na jakich rynkach należy promować wycieczki po Polsce?

Popyt na transport autokarowy jest uzależniony od odległości geograficznej, która wpływa na czas i koszty podróży. Oznacza to, że trudno oczekiwać przybycia ludzi z krajów odległych, na przykład z Hiszpanii. Jeśli odległość mierzyć w kilometrach, większa część Polski mieści się w tzw. strefie wewnętrznej turystyki europejskiej, czyli w promieniu do 1200 km od głównych źródeł ruchu. Jeśli jednak odległość mierzyć czasem podróży, takie miasta jak Warszawa, Kraków czy Lublin, ze względu na zły stan polskich dróg, należy uznać za leżące w zewnętrznej strefie europejskiej turystyki. Dlatego też, jeśli chcemy określić potencjalny rynek dla naszej oferty, musimy być realistami i uwzględniać odległość mierzona nie tylko kilometrami, ale także czasem podróży. Tak więc głównym rynkiem docelowym tego regionu powinny się stać Niemcy. Jak wynika z tabeli 2, na kolejnych pozycjach znajdują się: Holandia, Wielka Brytania, Belgia i Luksemburg, Włochy itd. Chociaż zarówno Wielka Brytania, jak i Włochy leżą dość daleko, myślę, że warto się zainteresować tymi rynkami z powodu ich znacznych rozmiarów.

Tabela 2

**Potencjalne rynki zbytu w krajach Unii Europejskiej i EFTA dla turystyki
objazdowej po regionie Górnej Wisły**

Kraj	Region	Dłuższe pobyty wypo- czynkowe w 1990 r. (w tys.)	Uczestnicy turystyki objazdo- wej (w %)	Uczestnicy turystyki objazdowej (w tys.)	Miejsce
Niemcy	Cały kraj	39 859	15	5 979	1
Holandia	Cały kraj	10 144	18	1 825	4
Wlk. Brytania	Londyn, Pd. Wsch., Midlands	10 063	19	1 912	3
Belgia/Luks.	Cały kraj	9 399	9	846	6
Włochy	Półn. Zach., Półn. Wsch.	4 963	43	2 134	2
Francja	Północ, aglomeracja paryska,	4 690	22	1 032	5
Szwajcaria	Cały kraj	4 549	18	819	7
Austria	Cały kraj	3 043	14	426	10
Dania	Cały kraj	3 006	19	571	8
Szwecja	Południe, agl. sztokholmska	2 772	20	554	9

Źródło: ETDC, 1991

Jak istniejące plany rozwoju mają się do szans rozwoju turystyki objazdowej?

Dalszy rozwój turystyki objazdowej w regionie Górnej Wisły, oprócz odpowiednio skoncentrowanych wysiłków marketingowych, wymaga skierowania uwagi na rozwinięcie oferty. Jeśli oferta turystyczna ma odnieść sukces i przynieść zyski, musi być ukierunkowana na popyt.

Ostatnio zostały opracowane dwa projekty rozwoju turystyki w regionie Górnej Wisły. Jeden zespół projektantów pracował w Lublinie, współpracując z firmą z Lancashire w Wielkiej Brytanii. W styczniu 1993 r. opublikował on *Strategię turystyczną dla regionu lubelskiego*, regionu obejmującego województwa: lubelskie, chełmskie, białkopodlaskie i zamojskie. Wydział Polityki Regionalnej Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach opracował w kwietniu 1993 r. strategię rozwoju turystyki w regionie, świętokrzyskim dotyczącą głównie obszaru województwa kieleckiego.

Oba projekty są bardzo podobne pod względem struktury, podejścia i zalecanych działań. Jedyne różnice wypływają ze specyfiki regionalnej. Dlatego też oba mają takie same słabe i mocne strony.

Mocne strony tych projektów są następujące:

- Nie określają żadnego ostatecznego planu, ale są pomyślane jako część ciągłego procesu badań i działania.
- Zalecają kompleksowe podejście do rozwoju turystyki w regionach, włączając w to badania i takie konkretne działania jak marketing, rozwój usług informacyjnych, infrastruktury turystycznej, obiektów noclegowych i wsparcie przedsiębiorczości.
- Zalecają i popierają współpracę i wspólny wysiłek wszystkich zainteresowanych stron zarówno w sektorze publicznym, jak i prywatnym.
- Poświęcają dostateczną uwagę przygotowaniom instytucjonalnym oraz środkom finansowym potrzebnym do dalszych badań i działania.
- Słusznie stwierdzają, że z powodu ograniczeń finansowych trzeba się skoncentrować na określonej liczbie regionalnych działań priorytetowych.

A oto słabe strony tych projektów:

- Zarys strategii marketingowej jest przedstawiony bez odpowiednich podstaw w postaci wcześniej zebranej informacji na temat rozmiarów i charakterystyki rynków docelowych oraz obecnego ruchu turystycznego. Niemcy, Włochy, Francję i Skandynawię uznano za kluczowe przyszłe rynki zbytu bez dostatecznych podstaw.
- Z powodu braku odpowiednich badań rynku nie dostrzeżono możliwości rozwoju turystyki objazdowej.
- Potencjalny sukces innych regionalnych inicjatyw mających na celu przyciągnięcie zarówno krajowych, jak zagranicznych turystów jest postrzegany jako zagrożenie. Przyjęto zbyt wąski regionalny punkt widzenia. W projektach słusznie zauważono, że powinny być rozwinięte wycieczki typu *package*, związane z innymi, bardziej znanymi częściami Polski, nie zauważono jednak, że do efektywnego rozwoju turystyki objazdowej potrzebna jest współpraca międzyregionalna.
- Ponieważ polscy touroperatorzy zajmują się przede wszystkim promocją swoich własnych ofert, marketingowe działania regionów nie powinny być uzależnione wyłącznie od operatorów z Polski. Powinni je promować także touroperatorzy zagraniczni, a zwłaszcza polskie narodowe ośrodki informacji turystycznej za granicą.

Ponieważ omawiane projekty są częścią ciągłego procesu badań i działania, istnieje możliwość odpowiedniego zaadresowania tych uwag, aby zostały w przyszłości uwzględnione. Daje to szansę zastosowania efektywnego marketingu dla turystyki objazdowej na czterech rynkach, które zidentyfikowaliśmy jako oferujące największe możliwości: niemieckim, włoskim, brytyjskim i holenderskim.

Elementy niezbędne do rozwoju turystyki objazdowej istnieją w regionie. Teraz potrzebne są nieustanne działania marketingowe i dostosowanie regionalnej oferty do wymagań klienta.

Literatura

Główny Urząd Statystyczny (GUS)

1992, *Mały Rocznik Statystyczny 1991*, Warszawa

European Travel Data Center SA (ETDC)

1991 *European Travel Monitor 1990*. Luxemburg: ETDC

Główny Urząd Statystyczny (GUS)

1993 *Turystyka i Wypoczynek w 1992 r.* Warszawa

Urząd Wojewódzki w Kielcach

1993 *Strategia rozwoju turystyki w regionie Świętokrzyskim*. Kielce, Urząd Wojewódzki, Wydział Polityki Regionalnej

Lublin Region Tourism Management Team

1993 *A Tourism Strategy for the Lublin Region*. Lublin: Lublin Region Tourism Management Team & Lancashire Enterprises plc.

Van der Borg, Jan

1994 *Demand for City Tourism in Europe: Tour Operators' Catalogues*. Tourism Management 15(1) 66-69

Głosy w dyskusji

Krzysztof Łopaciński

Instytut Turystyki

Chciałbym się podzielić kilkoma refleksjami związanymi ze współpracą z administracją terenową czy też z wojewodami. Zacznę od rzeczy, którą realizujemy na zlecenie czy też we współpracy z Urzędem Kultury Fizycznej i Turystyki, a więc od doświadczeń z realizacji systemu, który nazwaliśmy systemem monitorowania zjawisk w turystyce.

W tej chwili trwają prace nad przygotowaniem systemu komputerowego monitorowania informacji i zjawisk w turystyce, który będzie gotowy mniej więcej w listopadzie. Oczywiście, system komputerowy jest rzeczą dość drogą, województwa mają także często własne życzenia dotyczące takiego systemu, żeby konkretne dane zbierać w trochę innym zakresie dla danego województwa. Zainstalowanie takiego systemu w województwie, z pewnym rozszerzeniem o te najpotrzebniejsze dane, kosztuje około 50 mln złotych. Są to bezpośrednie koszty związane z tym, że trzeba przyjechać, przeszkolić pracowników, uzgodnić i odbyć kilka lub kilkanaście spotkań w urzędzie wojewódzkim na temat tego, co potrzebne jest na danym terenie.

Dlaczego mówię o tym systemie i dlaczego wydaje mi się, że jest to rozwiązanie korzystne? Po pierwsze, zawsze dobrze wiedzieć, na którym miejscu jest się w Polsce, móc porównać dane ze swojego województwa z województwami o podobnych parametrach. Po drugie, przy wszelkich okazjach, zwłaszcza wtedy, gdy pojawiają się potencjalni inwestorzy, na ogół pierwsze pytania dotyczą tego, czy macie jakieś obiektywne mierniki, które mówią o możliwościach rozwoju turystyki. Widzimy lasy, widzimy jakiś atrakcyjny teren, ale chcielibyśmy wiedzieć, ile kosztuje metr ziemi, działka, materiały budowlane. Jednak te elementy, które są istotne dla biznesplanu, dla inwestora zanim zdecyduje się zainwestować, wymagają zebrania. Nasz system pozwala na bieżące uzupełnianie tych informacji.

Wiele osób zwraca się do nas z pytaniami o różne informacje liczbowe, o jakieś rankingi, o to, żeby dokonać oceny, czy określony biznesplan przygotowany przez jakąś spółkę jest realny. Czy na pewno przyjeżdża tam tylu turystów, czy na pewno jest szansa, że za dwa czy trzy lata będzie ich więcej. Musieliśmy więc zacząć zbierać tego typu informacje. Zakładamy, że te informacje mogą być cenne dla urzędów wojewódzkich. Większość informacji, które znajdują się w tym systemie, jest ujęta w układzie gminnym, nie tylko wojewódzkim, można więc uzyskać szereg informacji o gminach. Do tego dochodzi możliwość wydruku mapki.

Coraz częściej potencjalni inwestorzy jeżdżą po kraju i na ogół trafiają do władz administracyjnych. Często jest wówczas kłopot z przygotowaniem czy przedstawieniem informacji dotyczących sytuacji w turystyce w Polsce, w miejscowości czy w danym regionie. Wkrótce prześlemy wszystkim wojewodom informację o materiałach, które często robimy na zamówienie Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki, ale które również mogą być Państwu przydatne, zwłaszcza władzom administracyjnym na tych terenach, gdzie się rozwija zagraniczna turystyka. Chodzi o analizy: kto, z jakiego kraju do Polski przyjeżdża. Koszty tego typu informacji są niewielkie, ponieważ zbiera się je dla kilku, kilkunastu kontrahentów. Korzystamy przy tym w dużym stopniu z materiałów polskich ośrodków informacji turystycznej za granicą.

Jan Paweł Piotrowski

Polska Agencja Promocji Turystyki

Polska Agencja Promocji Turystyki wywodzi się z przekształconego Centralnego Ośrodka Informacji Turystycznej założonego w 1962 roku. Powiem tu w skrócie o niektórych kierunkach działalności PAPT. Są to: promocja, organizacja targów, spotkania z dziennikarzami, działalność wydawnicza, a przede wszystkim ogromny warsztat pracy ludzi, którzy udzielają informacji turystycznej oraz informacji niezbędnych w branży turystycznej do konstruowania cen. Można ofertę turystyczną konstruować amatorsko, ale dawno już odkryto, że posiadanie dobrych informacji to duża część sukcesu, o którym w turystyce marzymy. Naszym nośnikiem informacji są "Aktualności Turystyczne i Sport", ukazujące się dwa razy w miesiącu. Nie ma tam miejsca na reklamę podmiotów gospodarczych, ale zawsze znajdzie się miejsce na pochwałę i propagowanie dobrej roboty, inicjatyw w małych miastach, małych społecznościach, które przyczyniają się do rozwoju turystyki w regionie. Namawiam do współpracy w zakresie redagowania "Aktualności Turystycznych", do nadsyłania wieści o różnych przykładach dobrej roboty dla turystyki, dla społeczności lokalnych. Wysyłamy również te materiały do ośrodków zagranicznych. Korzystają z nich dziennikarze sieci informacji turystycznej.

Mamy około czterdziestu ośrodków informacji turystycznej. Niektóre podlegają oddziałom Polskiej Agencji Promocji Turystyki, tam gdzie są po temu warunki ekonomiczne, handlowe. Niektóre podlegają urzędom wojewódzkim. Wszystkie traktujemy jako nasze. Zawiązaliśmy Ogólnopolskie Porozumienie Informacji Turystycznej, skupiające większość struktur informacji turystycznej działających w kraju. Porozumienie to stoi na stanowisku całkowitej swobody form organizacyjnych informacji turystycznej, przy jednolitości zakresu i stylu przekazywania informacji. Jesteśmy gotowi do pomocy przy tworzeniu lokalnych systemów, lokalnych ośrodków i punktów informacji turystycznej. Cieszy nas w związku z tym powoływanie w wielu regionach gminnych punktów informacji turystycznej. Są to punkty

umiejscowione na zasadzie pół etatu w siedzibie urzędu gminy, przy ośrodku sportu i rekreacji; możliwe są różne formy. Przygarniamy je wszystkie do Porozumienia Ogólnopolskiego, wszystkim chętnie udzielamy rad, pomagamy w promocji, jesteśmy zresztą do tego zobligowani przez nasz resort. Ale traktujemy to również jako niezbędne ogniwo w sieci całego systemu.

Niestety, w wielu ważnych regionach kraju nie ma placówek informacji turystycznej. Ktoś może powiedzieć, że nie mamy pieniędzy na promocję czy na informację lokalną. Mam jednak przykłady z wielu regionów kraju, gdzie nie wydano ani złotówki z własnego budżetu na promocję, a prowadzi się ją w sposób bardzo dynamiczny. Jest to wynik umiejętności gromadzenia wokół siebie pewnej grupy entuzjastów, przedstawicieli małego biznesu lokalnego, i składowej formy pewnych działań promocyjnych i informacyjnych.

Promocja nie może istnieć bez informacji. Jeżeli będziemy wydawali foldery promocyjne bez jakiegoś punktu odniesienia, jakiejś bazy, gdzie się ma zgłosić turysta, będzie to pieniądź wydany na marne. Nie muszą to być wielkie wydatki i wielkie środki. Jakże piękną inicjatywą jednej z gmin nadmorskich było ogłoszenie konkursu plastycznego dla dzieci i młodzieży, które malowały plakat o swojej miejscowości. Pomysły i doświadczenia warto wymieniać. Wiele małych miejscowości weszło na karty przewodników turystycznych za przyczyną pojedynczych osób, które potrafiły skupić wokół siebie i przekonać lokalną społeczność. W małych społecznościach bardzo ważna jest wiara w możliwości przyjmowania turystów. Polska Agencja Promocji Turystyki jest gotowa do rozmów i współpracy z małymi miejscowościami i gminami, żeby wspólnie się zastanowić, co tam można zdziałać. Niekiedy, nie mając wielkich walorów turystycznych, można tylko sprawić, że ładna karczma przydrożna będzie tym elementem, który zatrzyma gościa na pół godziny atrakcyjnością potraw, gościnnością. Gość, który w tej karczmie spędzi miło czas, zechce odpocząć chwilę w najbliższej okolicy, być może zechce tam wydać nieco pieniędzy na turystykę, a doświadczenia wykazują, że gość w czasie pobytu przynajmniej trzygodzinnego wydaje średnio więcej pieniędzy niż w czasie pobytu dwu, trzytygodniowego.

Serdecznie zapraszam do wspólnego redagowania naszych ofert, do udziału w naszej giełdzie turystycznej. Na koniec pozostaje jedno: życzyć wszystkim, żeby uwierzyli w siebie. Jest na niektóre produkty zapotrzebowanie ogromne, trzeba tylko w siebie uwierzyć i nie marzyć o ogromnych karierach, bo to nie zawsze jest możliwe.

Mamy w tej chwili 49 jednostek informacji turystycznej, które wstąpiły w szeregi Porozumienia. Chcieliśmy w tym roku załatwić kilka spraw; plan pracy na przyszły rok jeszcze nie jest w tej chwili sprecyzowany. Głównie położyliśmy nacisk na informację turystyczną. Dokonaliśmy analizy stanu informacji turystycznej w Polsce. Określiliśmy na mapie Polski, według województw, gdzie informacja istnieje, gdzie istnieje w szczątkowej formie, gdzie zaś działa dobrze. Okazało się, że cały pas środkowej Polski, między innymi z Kielecczyną, jest białą plamą jeśli chodzi o informację turystyczną. I to jest bardzo niepokojące. Do niedawna województwo krośnieńskie, na przykład, bardzo ważne jeśli chodzi o turystykę, też nie miało takiej informacji. Na szczęście została tam odbudowana. Żeby informacja turystyczna istniała, nie wystarczy dobra wola ludzi, regionów, zrozumienie. Jeden wojewoda lub prezydent miejscowości rozumie potrzeby informacji turystycznej, drugi zaś nie rozumie. Dlatego też uznaliśmy, że powinny być jakieś podstawy prawne, które by zobowiązywały władze lokalne do zajęcia się tą informacją. Tu chodzi o pewne podstawy prawne, a także pewne jednolite rozwiązania. Uznajemy, że informacja i promocja turystyczna w Polsce na szczeblu wojewódzkim powinny być dotowane ze środków budżetowych. Natomiast kwoty, jakie będą potrzebne na utrzymanie informacji na szczeblu lokalnym, w mieście, gminie, powinny być finansowane przez samorządy lokalne.

Krajowe Porozumienie Informacji Turystycznej uwzględniło także w swoim planie pracy sprawę ujednolicenia i poszerzenia sieci, czyli likwidacji białych plam. Chcemy pomóc jakiemuś lobby w danym regionie czy województwie, które widziałoby potrzebę zorganizowania informacji turystycznej, lub skłonić społeczność, żeby zainicjowała jej powstanie. Wystarczy na razie jeden punkt, dwa lub trzy, potem zaś będzie można poszerzać tę sieć informacji.

Chciałbym jeszcze powiedzieć, z czego informacja turystyczna może się utrzymywać. Oczywiście, istnieje też taki sposób, jak wykorzystanie istniejącej sieci biur podróży, hoteli, gastronomii, muzeów. W Lublinie, na przykład, złożyłem miejscowym biurom podróży ofertę, że jeśli chcą być promowane, a ich działalność nagłaśniana w naszym centrum wojewódzkim, jeśli chcą mieć opinię dobrego biura, muszą wносить stały wkład według umowy. To się udało; dzięki temu, że osiem, dziesięć biur wpłaca mi miesięcznie kwotę ośmiu, dziesięciu milionów, mogę utrzymać w centrum dwa etaty informacji turystycznej. Zalecałbym Państwu, jeśli ktoś reprezentuje ośrodki informacji turystycznej, powielanie tego modelu. Kiedy biura podróży zobaczą, że to istnieje nie tylko na Ziemi Lubelskiej, ale i w innych województwach, pozostałe wahające się przystąpią do tego. Taka współpraca przynosi korzyść zarówno biur podróży czy biuru turystycznemu, hotelowi, ośrodkowi informacji turystycznej, jak turyście. Oczywiście, jeżeli będą jakieś podstawy prawne mówiące o zasadach finansowania informacji

turystycznej w Polsce, nie powinno wśród nich zabraknąć takiej możliwości, żeby informacja turystyczna mogła także uzyskiwać środki finansowe z własnej działalności gospodarczej. Taka działalność gospodarcza powinna być w jakiś sposób związana z turystyką: wydawnictwami czy pośrednictwem w niektórych usługach turystycznych.

Jeszcze dwa słowa na temat szkoleń. Informatorem turystycznym powinien być człowiek bardzo dobrze wykształcony. Musi to być osoba z doświadczeniem, z ogromną wiedzą nie tylko o regionie, ale także o kraju, a może i zagranicy. Związanych z tym zagadnień jest bardzo dużo. Zmieniają się przepisy celno-dewizowe, powstają nowe przejścia graniczne, kąpieliska są dostępne i niedostępne. To wszystko informator powinien wiedzieć, a do tego znać obce języki. Do tej pory bardzo powszechne były kursy na informatorów turystyki, które dawały uprawnienia pierwszej, drugiej i trzeciej klasy. Od tego też nie odejdziemy, będziemy chcieli szkolić informatorów turystycznych, ale nastąpiła potrzeba zmiany programu. Porozumienie Informacji Turystycznej przeanalizowało dotychczasowe programy i stworzyło projekty na nowych zasadach: bardzo szybkie, bardzo sprawne, bardzo operatywne.

Sporządziliśmy raport określający nasze stanowisko w sprawie doskonalenia i rozwoju informacji turystycznej w Polsce. Uznajemy tam, że pewne działania jeśli chodzi o informację turystyczną powinny być podjęte także na szczeblu rządowym. Chcielibyśmy, aby nasze stanowisko, które jest jakby stanowiskiem całej branży informacji turystycznej w Polsce, dotarło na szczeble wyższe, żeby wspólnie, z inicjatywy oddolnej i odgórnej, można było tę informację wzmocnić. Informacja turystyczna to dla mnie fundament. Bez fundamentu budowa źle się rozwija i nasza turystyka będzie się zawsze źle rozwijała, jeśli ten fundament nie zostanie dobrze postawiony.

Leszek Strzembicki

Akademia Ekonomiczna w Krakowie

Według danych Światowej Organizacji Turystyki, turystyka wiejska w Europie zajmuje czwarte miejsce wśród dziesięciu najważniejszych segmentów tej branży.

Pierwszy segment to wypoczynek na słońcu i plaży. Na drugim miejscu jest turystyka objazdowa, a więc zwiedzanie poszczególnych krajów, kilku krajów po kolei, lub pewnych części krajów przez turystów, zazwyczaj z pełnym pakietem usług. Udział tych dwóch produktów w turystyce maleje. Turyści są już znudzeni przebywaniem na zatłoczonych plażach Grecji czy Hiszpanii, gdzie trudno znaleźć sobie miejsce wśród tysięcy turystów, gdzie coraz mniej jest zieleni, a coraz więcej zabetonowanej powierzchni. A znów podczas wycieczki objazdowej turysta jest podporządkowany stałemu reżimowi: o jednakowej porze śniadanie, o jednakowej kolacji. Jeżeli ktoś się spóźni, czeka się na wszystkich, bo nie można

odjechać. W związku z tym wycieczki objazdowe również się modyfikuje w ten sposób, że przyjeżdża się na trzy-cztery dni do ośrodków turystycznych, tam się przebywa i zwiedza okolicę, jest dużo czasu wolnego, potem zaś następuje przejazd do kolejnego ośrodka.

Na trzecim miejscu jest zwiedzanie miast, bardzo modny w tej chwili produkt turystyczny, a poza tym relatywnie tani. Świat przeżywa recesję gospodarczą, ludzie mniej wydają na turystykę. Z Polski również bardzo wielu turystów wyjeżdża, na przykład, do Paryża, Wiednia, lub Rzymu, żeby w ciągu kilku dni w taniej bazie, często z własnym prowiantem, zobaczyć atrakcje turystyczne.

Na czwartym miejscu, z ponad dziesięcioma procentami ogółu turystów światowych, jest turystyka wiejska, bardzo silny segment, który bardzo dynamicznie się rozwija.

Czy wiecie Państwo, w jakim kraju turystyka wiejska rozwinęła się najbardziej? Który kraj przyjmuje najwięcej turystów na wsi? Jest to, o dziwo, maleńka Austria, przyjmująca 17-18% wszystkich turystów, którzy w Europie wybrali wieś na miejsce wypoczynku. Dopiero na drugim miejscu jest potężna Francja, która przyjmuje około 16% takich turystów. Dlatego w Polsce chcemy rozwinąć turystykę wiejską, a w jej ramach agroturystykę, czyli wypoczynek w zagrodzie rolnika.

Wśród krajów postkomunistycznych Polska ma szczególne szanse rozwoju agroturystyki, gdyż jest jedynym krajem dawnego obozu socjalistycznego, w którym zachowało się indywidualne gospodarstwo rolne jako przeważający typ gospodarowania na wsi. A zatem pozostały gospodarstwa wiejskie, które, niestety, co prawda podupadły, ale zostały zwyczaj, folklor, pewien tradycjonalizm w rozumieniu wsi, społeczności lokalne charakteryzujące się innymi zwyczajami, innym rytmem życia, które mogą stanowić atrakcję dla turystów europejskich, w tym również dla mieszkańców polskich miast, którzy bardzo często wieś znają tylko z opowiadań rodziców. Często dziecko miejskie nie wie, skąd się biorą jajka, ponieważ kupuje się je w sklepie.

Ponadto istnieje światowa tendencja do przestrzegania zdrowego trybu życia. A więc również propaguje się turystykę aktywną, nie zaś typowe odpoczywanie przez dwa tygodnie, turystykę połączoną z bardzo szeroko rozumianą rekreacją, łącznie z pracą w gospodarstwie rolnym.

Na zachodzie Europy powstają nawet w ramach agroturystyki sztucznie farmy, gdzie utrzymuje się tradycyjną gospodarkę po to, by pokazać turyście, jak wygląda kosa i jak się nią kosi, jak się rąba drwa siekierą, co to takiego kierat czy inne urządzenia wiejskie. My jesteśmy w tej dobrej sytuacji, że niektóre takie narzędzia czy urządzenia są na naszej wsi codziennością. A więc coś, co jest mankamentem z punktu widzenia nowoczesności, wydajności produkcji rolnej, może być atrakcją z punktu widzenia turystyki.

Ten powrót do natury obserwowany u mieszkańców Europy, ta chęć odpoczywania w nieznanych sobie okolicach, odkrywania na nowo pewnych obszarów, również krajów Europy Wschodniej, to szansa dla Polski.

Aktywizacja polskiej wsi przez turystykę jest bardzo potrzebna, zwłaszcza tam, gdzie dochody z gospodarstwa rolnego nie starczą już na utrzymanie rodziny. Załamana się dwuzawodowość ludności wiejskiej: we wszystkich dużych miastach, które zatrudniały ludzi pochodzących z terenów, gdzie nie ma przemysłu, jako pierwszych pozwalniano właśnie tych, którzy mogą się teoretycznie utrzymać z pracy na roli.

Jedną z szans uzyskania dodatkowych dochodów jest agroturystyka. Powtarzam, jedną z szans, a zatem proszę również nie myśleć tymi kategoriami, że możemy się już nie zajmować handlem, infrastrukturą terenów wiejskich, przetwórstwem rolnym, bo jest teraz agroturystyka, która przyniesie nam dużo pieniędzy. Nic bardziej błędnego. Agroturystyka może się rozwijać na terenach wiejskich, ale pod warunkiem, że towarzyszyć jej będzie infrastruktura. Że będzie tam sieć sklepów, poczta, bank, inne punkty usługowe, będzie fryzjer, kosmetyczka, będzie można naprawić samochód w razie awarii, będzie można cokolwiek załatwić, zatelefonować z wiejskiego mieszkania do domu lub do firmy.

Generalnie mankamentem wszystkich obszarów wiejskich jest to, że tam, gdzie występuje dużo atrakcji naturalnych, jest słaba infrastruktura, gdyż przez dłuższy czas infrastruktura wiązała się zazwyczaj z przemysłem, a rolnictwa nie uważano za element rozwoju gospodarki. Mamy nadzieję, że w gospodarce rynkowej coś się zmieniło, gdyż działań popierających rozwój turystyki wiejskiej na wsi potrzeba bardzo dużo.

Na razie istnieje pewne zróżnicowanie w spojrzeniu na agroturystykę. Z jednej strony wszyscy do niej zachęcamy, z drugiej zaś rolnik, mieszkaniec wsi, który podejmuje działalność gospodarczą, zaczyna od razu płacić zwiększony podatek, zwiększone ubezpieczenia, musi pisać różne biurokratyczne sprawozdania czy prowadzić księgi finansowe. A zatem potrzeba pewnego zespołu działań, które w początkowej fazie rozwoju agroturystyki sprzyjałyby szybkiemu rozwojowi tej formy aktywności wiejskiej. Jeśli wzorem Austrii czy Irlandii nie poprze się wiejskich społeczności lokalnych w ich działaniach agroturystycznych, przyznając dotacje częściowo bezzwrotne czy dając tanie kredyty nie tylko poszczególnym rolnikom, ale i społecznościom wiejskim, które muszą działać zbiorowo, turystyka na wsi nie zacznie przynosić większych dochodów.

Z moich obserwacji wynika, że stosunkowo mało zainteresowane rozwojem tej formy aktywności wsi są samorządy lokalne. Jeśli podejmujemy szkolenie rolników w ramach ośrodków doradztwa rolniczego, to okazuje się, że prawie w ogóle nie widać aktywności samorządów lokalnych, które by potem chciały przejąć tę pałeczkę i zorganizować rolników,

na przykład w stowarzyszenia agroturystyczne, wyznaczyć im wspólne działania w zakresie agroturystyki, pomóc w oczyszczeniu terenów wiejskich czy gminnych, wyznaczyć tereny do kanalizacji, dla małych oczyszczalni ścieków itd. A przecież w agroturystyce nie wystarczy działanie indywidualne. Pojedynczych rolników przyduszą duże firmy turystyczne, które będą im dyktowały swoje warunki, poza tym nie będą oni mieli pieniędzy na akcję promocyjną, na podniesienie standardu swoich mieszkań, nie stworzą też szerokiego pakietu usług turystycznych na wsi.

Agroturystyka to już nie jest dawne mieszkanie na kwaterze wiejskiej, to dziś aktywny wypoczynek na wsi, w którym nocleg i wyżywienie jest tylko marginesem. Ludzie jadą na wieś dla zdrowia, rekreacji, towarzystwa, kultury, zwyczajów, nie zaś tylko po to, żeby gdzieś zjeść i gdzieś się przespać. Żeby agroturystyka miała szanse powodzenia, musi zaproponować turystyce wiele różnych form wypoczynku i rekreacji. Tego nie mogą zrobić pojedynczy rolnicy, może to natomiast zrobić społeczność lokalna przy pomocy samorządu terytorialnego. Pozwoli to na aktywizację wszystkich mieszkańców, nie tylko tych, którzy przyjmują turystów na noclegi.

Elżbieta Frejowska
Wójt gminy Nagłowice

Na podstawie doświadczeń naszej gminy widzę trzy sfery działania w dziedzinie popierania rozwoju agroturystyki. Pierwsza to sfera podatków. W tej chwili rolnicy działają na dziko, a więc nie mają zgłoszonej działalności gospodarczej, bo musieliby zapłacić wpis do ewidencji, zgłosić do urzędu skarbowego. A więc musieliby już na wstępie ponosić koszty. Później doszłyby opłaty do urzędu skarbowego.

Jestem również członkiem Turystycznego Związku Gmin Świętokrzyskich; przygotowaliśmy wniosek w sprawie zwolnienia od podatku tej działalności agroturystycznej w jakimś skromnym zakresie, nie musi to być od razu zwolnienie z dziesięciu łóżek, niech to będzie na początek zwolnienie z czterech łóżek, przez okres dwóch czy trzech lat. Po to, żeby zachęcić rolnika i żeby on zobaczył, czy to mu się opłaca, czy to w ogóle wyjdzie, co z tego będzie. Jest to podstawowa bariera; kilku rolników się u nas wycofało. Ponieważ żaden urząd skarbowy nie ściąga z tego tytułu żadnych podatków, jest to szara strefa, nikt tego nie zgłasza, czyli i tak podatków nie ma. A gdyby nastąpiło ustawowe zwolnienie z tych podatków, wtedy ta sfera zaczęłaby się ujawniać, uaktywniać i byłaby możliwość zwiększenia liczby chętnych rolników.



Druga bariera to infrastruktura. Wieś nie ma nawet zupełnie podstawowej infrastruktury: drogi, telefonu, wody, kanalizacji itd., ale ludzie nie w pełni zdają sobie sprawę, że człowiek, który przyjedzie, musi mieć również na miejscu bibliotekę, pewność, że jego dzieci nie będą się zanadto nudzić, lecz znajdą jakieś zajęcie. A więc na wsi musi funkcjonować na przykład zielone przedszkole czy jakieś grupy zainteresowań prowadzone na bazie bibliotek, wycieczki. Niestety, gminy rolnicze są nadal bardzo biedne. Moja gmina, na przykład, zainwestowała w telefonizację. Mamy bardzo nowoczesny system, oparty na łączności światłowodowej między centralami, z możliwością wyjścia na cały świat. Ode mnie z gminy można w każdej chwili zadzwonić do dowolnego punktu na kuli ziemskiej z rewelacyjną słyszalnością.

Trzecia sprawa to marketing, sprzedanie oferty, zachęcenie ludzi, żeby się ujawniali. Tutaj nasz Turystyczny Związek Gmin Świętokrzyskich ma już pewne, małe, ale własne doświadczenia. Usiłujemy wyjść na zewnątrz, ale tą podstawową barierą jest sprawa podatków.

Wiesława Rabiega

Wojewódzkie Biuro Planowania Przestrzennego w Zamościu

Nasza instytucja zajmuje się, jak wiadomo, zagadnieniami urbanistyki. Na terenie województwa zamojskiego leży region pod nazwą Roztocze. Jest to niezwykle delikatny twór, a zatem inwazja turystyczna ludzi z zewnątrz, na ogół z wielkich zanieczyszczonych aglomeracji, musi być ukierunkowana przestrzennie. Robimy więc pewne analizy, ocenę fizjograficzną, do których miejsc mogą turyści w większej liczbie docierać, żeby nie zakłócić równowagi ekosystemu.

Roztocze jest bardzo słabo uzbrojone w infrastrukturę społeczno-techniczną. Aby bronić tej delikatnej przyrody, trzeba zastosować niekonwencjonalne, niewielkie oczyszczalnie biologiczne, na inne zresztą ludzi po prostu nie stać. Są na Roztoczu obszary, gdzie średni poziom zamożności rolnika odbiega nawet od średniej na innych obszarach województwa zamojskiego, tych gdzie są lessy, gdzie są grunty pszenno-buraczane. Na Roztoczu, gdzie obszar jest piaszczysty, zupełnie inaczej się żyje. Jednak przyroda jest tak ciekawa, że dobrze czułby się tam człowiek z wielkiej aglomeracji.

Zatrudniliśmy socjologa, który prowadzi dla nas badania ankietowe. Wylosowano wsie, gdzie dociera się bezpośrednio do mieszkańców pytając, czego oni sobie życzą; gdyby turystyka tu się pojawiła, to jak powinna wyglądać? I, o dziwo, okazało się, że ludzie właśnie na to czekają, przede wszystkim wskutek ogromnego bezrobocia.

Drugi problem to produkcja zdrowej żywności właśnie na tym ekologicznym terenie. Jak wytłumaczyć rolnikowi, żeby podjął taką produkcję? On już w tej chwili nie używa nawozów mineralnych, z braku pieniędzy. Tylko kto oceni, że ta żywność jest naprawdę zdrowa? Gdzie i kto ją kupi? Jeśli przyjedzie turysta tylko na sezon, może w zimie, może latem, to ile rolnik tej żywności sprzeda? Poza tym, jak ją w tej swojej jeszcze niezbyt dobrze wyposażonej chałupie przechowa?

Inny bardzo ważny moment to regionalizm, bardzo szeroko rozumiany. Cech regionalnych w zasadzie w tej chwili nie dostrzegamy, gdzieś się zatraciły. Choć gdy się przejeżdża przez te wioski, to w każdym domu, na każdym płocie można zauważyć i wydobyć jakiś element regionalny. Jest to miejsce pracy dla plastyków, artystów, architektów, budowniczych, którzy powinni to wydobywać, podkreślać, nadawać temu jakąś formę artystyczną. Poza tym sama kultura tych ludzi. Stały mieszkaniec, który tam ma korzenie, powinien być pilotem, przewodnikiem turystycznym. Powinni do niego dotrzeć ludzie, którzy by mu powiedzieli, jak się to robi. Taki wielkomiejski gość z wielką przyjemnością posłucha bajania człowieka, który doskonale zna miejscową historię. Poza tym kwestia folkloru, zespołów tanecznych, ludowych. Przypomnę słynną orkiestrę włościańską, która od dawna ma w Zamościu siedzibę i odnosi sukcesy, także za granicą.

Dla turystyki bardzo ważna jest regionalna kuchnia. Także żywieniowcy powinni po tych wsiach pochodzić i zauważyć, co jest tam charakterystycznego, choćby te słynne ruskie pierogi.

Gdyby też, na przykład, region Zamojszczyzny mógł zmienić parametry techniczne jednej czy dwóch dróg, które by go przybliżyły do projektowanej magistrali południowej, byłaby to oszczędność co najmniej ośmiu godzin jazdy w drodze do innych regionów Polski, na wschód czy na zachód. W tej chwili podróż trwa dość długo. To bardzo zniechęca turystów.

Wnioski zespołów problemowych

Zespół I. "Uwarunkowania rozwoju rynku lokalnego, tworzenie reprezentatywnego produktu turystycznego w regionie"

Przewodniczący: dr Andrzej Bartczak

1. Złożoność produktu turystycznego powoduje konieczność współdziałania kilku resortów na szczeblu centralnym, regionalnym i lokalnym.
2. Kreowanie i sprzedaż produktu turystycznego wymagają wypracowania i wdrożenia jednolitego systemu kształtowania świadomości turystycznej społeczności zarówno regionu, jak poszczególnych województw. To kształtowanie świadomości dotyczy w równym stopniu obszarów podaży turystycznej i obszarów popytu.
3. Pojawia się konieczność prowadzenia stałych badań wielkości i struktury ruchu turystycznego, a także bazy turystycznej. Powinno to być swego rodzaju monitoringowe badanie turystyki.
4. Konieczna jest integracja podmiotów turystycznych, zarówno działaczy, jak i przedsiębiorców, poprzez cykliczne spotkania z władzami regionu i samorządów.
5. Kształcenie kadry działającej w turystyce powinno być wspomagane poprzez dofinansowywanie szkoleń. Takie szkolenia mogłyby prowadzić wojewódzkie ośrodki kształcenia kadr turystyki kwalifikowanej, szkoły letnie itp.
6. Należy spowodować przyspieszenie prac legislacyjnych dotyczących ustawy o turystyce i przepisów wykonawczych do tej ustawy.
7. Niezbędna jest współpraca UKFiT z Ministerstwem Transportu i Gospodarki Morskiej w zakresie dostosowania usług przewozowych do potrzeb turystyki (między innymi objęcie ochroną zabytkowych regionalnych linii kolejowych).
8. Uregulowania wymagają sprawy finansowania branży turystycznej: ulg podatkowych, kredytów inwestycyjnych i modernizacyjnych, zwolnień z podatków i preferencji.
9. Należy spowodować opracowanie programów rozwoju turystyki na szczeblu wojewódzkim jako materiału do studium planu zagospodarowania przestrzennego województw.
10. Trzeba zobligować władze miast i regionów do zalegalizowania bądź zorganizowania centrum informacji turystycznej.
11. Zespół postuluje opracowanie ogólnonarodowego rządowego programu rozwoju i promocji turystyki, swego rodzaju strategii państwa dotyczącej rozwoju turystyki.

Zespół II. "Rola turystyki w aktywizacji gospodarczej wsi"

Przewodniczący: dr Leszek Strzembicki

Członkowie zespołu drugiego, uważając turystykę za ważne źródło alternatywnych dochodów mieszkańców wsi oraz aktywizacji gospodarczej terenów wiejskich, postulują:

1. Wprowadzenie do obecnie obowiązującego systemu prawno-podatkowego zmian motywujących rolników do podejmowania działalności agroturystycznej.
W tym zakresie Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej jako główna instytucja odpowiedzialna za obecny i przyszły byt rolnictwa powinno przeanalizować aktualny system prawno-podatkowy dotyczący rolników świadczących usługi turystyczne. Pożądanym efektem tej analizy winien być pakiet nowych ustaw albo nowelizacja dotychczasowych wraz z projektami przepisów wykonawczych.
2. Rozważenie możliwości zorganizowania roboczego seminarium z funduszy PHARE z udziałem ekspertów krajowych i zagranicznych, którego efektem byłyby alternatywne propozycje nowelizacji przepisów prawno-podatkowych.
3. Stworzenie systemu szkoleń w zakresie agroturystyki dla rolników i samorządów terytorialnych, w tym również krajowych i zagranicznych praktyk.
4. Stworzenie systemu preferencyjnych kredytów i subwencji rządowych dla rolników podejmujących działalność agroturystyczną oraz dla lokalnych społeczności na tworzenie infrastruktury społecznej i technicznej wsi.
5. Opracowanie i przygotowanie programu badań marketingowych oraz profesjonalnego systemu promocji i dystrybucji produktu turystycznego polskiej wsi.
6. Zintegrowanie działań w zakresie agroturystyki z ochroną środowiska naturalnego. Szczególną rolę mają w tym zakresie do odegrania samorządy terytorialne i władze wojewódzkie.
7. Podjęcie centralnych, wojewódzkich i gminnych działań na rzecz poprawy stanu czystości i porządku na wsi jako jednego z niezbędnych warunków rozwoju agroturystyki.

Zespół III. "Rozwój regionów przygranicznych "

Przewodniczący: dr Krzysztof Łopaciński

Do podstawowych czynników sprzyjających rozwojowi turystyki i wzrostowi dochodów z turystyki w regionach przygranicznych należą:

- liczne obszary atrakcyjne przyrodniczo położone wzdłuż granicy (ich atrakcyjność zwiększa formalne ustanawianie parków narodowych, rezerwatów itp.)
- atrakcyjność kulturowa pogranicza
- atrakcyjność wymiany przygranicznej dla sąsiadów
- tranzytowe położenie (infrastruktura drogowa, infrastruktura przejść granicznych).

Do podstawowych czynników decydujących o przyjeździe turystów do regionu należeć będzie poprawa stanu bezpieczeństwa.

Do podstawowych barier ograniczających ruch turystyczny zebrani zaliczyli niedostateczne umiejętności kadry obsługującej turystów.

Do podstawowych barier ograniczających inwestycje w turystyce zaliczono brak rozwiniętej infrastruktury finansowej i organizacyjnej wspierającej inwestorów i podmioty zainteresowane rozwojem gospodarki turystycznej oraz brak dostatecznej koordynacji działań rządowych związanych z rozwojem turystyki (finanse, transport, telekomunikacja, ochrona środowiska, kształtowanie przestrzeni, kreowanie wizerunku Polski).

Do podstawowych zadań administracji rządowej i samorządowej zebrani zaliczyli **rozbudowę infrastruktury w regionach przygranicznych.**

Regionalna polityka turystyczna musi się opierać na założeniu systematycznej likwidacji ograniczeń i utrudnień w przekraczaniu granic.

W regionach przygranicznych o rozwoju ruchu turystycznego będzie decydował system sprawnie działających przejść granicznych oraz tworzenie warunków do rozbudowy infrastruktury usług turystycznych. Rozwój infrastruktury turystycznej przy przejściach zachęcałby do odwiedzania regionów przygranicznych (małe zajazdy, pensjonaty, stacje benzynowe, kawiarnie, restauracje itp.).

Zebrani przedstawili dwa główne postulaty, które powinny być możliwie szybko spełnione:

1. Przy projektowaniu przejść granicznych należy uwzględniać przyszłą rozbudowę infrastruktury przejścia, pozwalającą na świadczenie usług turystycznych i zatrzymanie na miejscu części ruchu granicznego. Szczególnie istotne znaczenie ma wcześniejsze zaprojektowanie rezerwy terenów pod te usługi i odpowiednią rozbudowę urządzeń komunalnych.

2. Należy opracować program rozbudowy małych przejść umożliwiających wymianę przygraniczną. Przejścia te, przeznaczone głównie dla lokalnego ruchu granicznego, nie musiałyby mieć rozbudowanej infrastruktury niezbędnej dla szlaków tranzytowych. Zebrani uznali, że podstawowym problemem jest dziś czas oczekiwania na odprawę. Skrócenie tego czasu do minimum pozwoliłoby na zatrzymanie ruchu handlowego bezpośrednio w pobliżu granicy oraz zwiększenie lokalnych dochodów z przygranicznej wymiany handlowej. Skrócenie czasu oczekiwania wpłynie również na zwiększenie krótkoterminowego ruchu turystycznego (nieopłacalnego dziś z powodu konieczności długiego oczekiwania).

Druga grupa postulatów dotyczy **współpracy międzyresortowej i wojewódzkiej.**

Jednym z podstawowych problemów obserwowanych na szczeblu regionalnym jest niedostateczna koordynacja działań władz centralnych. Do najważniejszych elementów wymagających działań koordynacyjnych należą:

3. Projektowanie i rozbudowa infrastruktury przy trasach komunikacyjnych i transgranicznych obszarach chronionych.
4. Działania międzynarodowe w zakresie wspólnej ochrony środowiska i tworzenia obszarów chronionych.
5. Kompleks problemów dotyczących bezpieczeństwa na drogach, zwłaszcza kontroli stanu technicznego pojazdów (normy ochrony środowiska) i ubezpieczeń komunikacyjnych dla pojazdów zagranicznych. Uprawnienia policji oraz przeszkolenie policjantów w zakresie informacji o postępowaniu powypadkowym cudzoziemców.

Ponadto stwierdzono, że przygraniczny ruch "turystyczny" w formie drobnego handlu jest korzystny dla społeczności lokalnej, nie powinien więc być postrzegany jako działalność nielegalna i naganna, jak to formułuje m. in. Ministerstwo Przemysłu i Handlu.

Zespół IV. "Współpraca administracji rządowej i samorządowej w zakresie tworzenia produktu turystycznego i jego promocji"

Przewodniczący: dr Jerzy Raciborski

Zespół czwarty skoncentrował się na tych sprawach, które są możliwe do realizacji przez administrację rządową i samorządową. Przyjeliśmy też bardzo poważnie deklarację, że władza centralna będzie już teraz rozmawiała z regionami, jeżeli te regiony czy jednostki w tych regionach będą oczekiwały z jej strony współdziałania i pomocy. W związku z tym wnioski sformułowaliśmy następująco.

1. Należy utworzyć Radę Regionu Świętokrzysko-Lubelskiego, składającą się z przedstawicieli poszczególnych województw. Do zadań tej rady proponujemy zaliczyć opiniowanie przedsięwzięć zgłaszanych do finansowania ze wspólnych środków regionu oraz określanie zadań przewidzianych do wspólnego finansowania ze środków regionu.

Chodzi nam o to, że budżety wojewódzkie cechuje duża bezwładność, w związku z tym nie można liczyć, że z dnia na dzień znajdą się pieniądze na podejmowanie przedsięwzięć, nawet najślusznieszych. Dlatego jakiś organ koordynujący powinien przewidywać przyszłe zadania, choćby na podstawie zgłaszanych do niego propozycji i swoje przewidywania przedkładać poszczególnym administracjom jako element ich planowania budżetowego.

2. Istnieje potrzeba utworzenia węzła sieci informacji turystycznej na szczeblu regionu.
Taki węzeł, po pierwsze, ułatwiłby udrożnienie systemu informacji turystycznej, po drugie - pozwalałby w jakiś sposób akcentować tożsamość tego regionu.
3. Proponuje się znormalizowanie promocji poszczególnych gmin w formie karty katalogowej finansowanej ze środków zgromadzonych przez gminę, a wprowadzanej do systemu informacji przez UKFiT. Sponsorami uwidocznionymi w znormalizowanych wydawnictwach powinny być podmioty gospodarcze bezpośrednio związane z turystyką.
4. Proponuje się przygotowanie wydawnictw prezentujących atrakcyjne programy wycieczek szkolnych w regionie Świętokrzysko-Lubelskim.
5. Region powinien się prezentować w celach promocyjnych jako całość; w związku z tym powinien:
 - dysponować elementem wyróżniającym go na rynku,
 - prezentować się jako całość na targach krajowych i zagranicznych,
 - starać się o uzyskanie pierwszorzędnej rangi w działaniach promocyjnych administracji centralnej.
6. Należy zapewnić dopływ informacji o bieżącej polityce resortu turystyki do struktur samorządowych (sejmików i poszczególnych gmin) oraz przedstawić problematykę rozwoju poprzez turystykę nowo powołanym radom gmin.

7. Należy umożliwić gminom proturystyczną politykę podatkową (przyznawanie ulg w podatkach i opłatach) bez sankcji w postaci obniżania subwencji.
8. Trzeba przewidzieć udział budżetu gmin w dochodach z podatku VAT.
9. Postuluje się odtworzenie ujednoliconego funkcjonowania systemu informacji turystycznej.

Zespół V. "Turystyka na obszarach leśnych"

Przewodniczący: dr Janusz Sewerniak

Zespół opracował dziesięć następujących wniosków skierowanych do czterech resortów:

1. Istnieje potrzeba usprawnienia działania systemu informacji turystycznej obejmującego produkty turystyczne na terenach leśnych.
2. Ujednolicenia wymagają definicje dotyczące form turystycznego użytkowania terenów leśnych, elementów zagospodarowania turystycznego i typów produktów turystycznych na terenach leśnych.
3. Istnieje konieczność rozwoju form proekologicznych turystycznego użytkowania terenów leśnych z uwzględnieniem zasad ochrony środowiska.
4. Celowe jest upowszechnienie specjalistycznych form użytkowania terenów leśnych, ze szczególnym uwzględnieniem dzieci i młodzieży.
5. Istnieje potrzeba ściślejszej współpracy UKFiT i Ministerstwa Ochrony Środowiska i Zasobów Naturalnych pod kątem koordynacji zagospodarowania terenów leśnych dla turystyki.
6. Konieczne jest opracowanie programów turystycznego użytkowania terenów leśnych w granicach poszczególnych jednostek administracyjnych lasów państwowych.
7. Szczególne znaczenie powinno odgrywać zagospodarowanie turystyczne obrzeży terenów leśnych, gdzie powinny się przede wszystkim rozwijać różne formy agroturystyki.
8. Za priorytetowe uznać należy odpowiednie utrzymanie i odnawianie istniejących elementów zagospodarowania turystycznego na terenach leśnych.
9. W materiałach, które UKFiT przedstawi Komitetowi Ekonomiczno-Społecznemu Rady Ministrów, należy zwrócić uwagę na potrzebę powiększenia ogólnego areału obszarów leśnych w Polsce udostępnionych dla turystyki.
10. Podkreślając zdrowotne znaczenie lasów, należy uznać za celowe preferowanie ogólnodostępnych form zagospodarowania, przeznaczonych dla szerokich warstw ludności.

Czesław Jermanowski

Wiceprezes Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki

Podsumowanie dyskusji

Podsumowanie będzie krótkie, będzie dotyczyło najważniejszych poruszonych spraw, tego, co jest istotne. Chciałem przede wszystkim podziękować wszystkim obecnym za aktywny udział, a także z góry podziękować za przekazywanie wyników tego seminarium dalej, czy to w ramach samorządu terytorialnego, czy w ramach stowarzyszeń gospodarczych.

Różnorodność walorów turystycznych regionu Świętokrzysko-Lubelskiego Górnej Wisły sprawia, że jego oferta ma szanse, obiektywne szanse przyczynienia się do rozwoju gospodarczego regionu dzięki turystyce. Za punkt wyjścia w konstruowaniu programów dla turystyki przyjęto założenie, że poprzez nią dążymy do osiągnięcia dwóch głównych celów, jakimi są wzrost gospodarczy oraz generowanie miejsc pracy.

1. Przy programowaniu i planowaniu przedsięwzięć służących rozwojowi regionu, województwa, gminy, miasta, turystykę - ze względu na jej międzybranżowy i międzyresortowy charakter - należy widzieć w związkach między innymi z ochroną środowiska, transportem, kulturą, komunikacją, rolnictwem i innymi komplementarnymi branżami.
2. W skali gmin przyjmujemy za wspólne zadanie promocję turystyki i jej znaczenia, między innymi przez organizowanie seminariów dla przewodniczących sejmików, rad, zaplanowanie turystyki jako tematu na posiedzenia tych rad i sejmików, wysłanie materiałów informacyjnych przez dyrektorów wydziałów urzędów wojewódzkich do nowo wybranych rad czy sejmików, aby wzrosło zainteresowanie sprawami turystyki.
3. Uczestnicy seminarium z satysfakcją przyjmują podpisanie przez siedmiu wojewodów regionu Świętokrzysko-Lubelskiego porozumienia w sprawie współpracy w zakresie rozwoju produktu turystycznego.
4. W skali regionu za niezbędne przyjmuje się współdziałanie, przede wszystkim w zakresie programowania rozwoju (wybrane kierunki, problemy), monitorowania ruchu i bazy, promocji na wybranych rynkach wybranych produktów, szkolenia. W realizacji przedsięwzięć w tym punkcie oczekuje się wsparcia ze strony Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki.

5. Regionalny Zespół Koordynacyjny powstały w wyniku podpisania porozumienia wojewodów ukształtuje się w zakresie struktury i regulaminu do 15 sierpnia 1994 r., a następnie opracuje plan pracy.
6. Wnioski wypracowane przez zespoły stanowią załącznik do podsumowania.

Wszystkim uczestnikom i organizatorom chciałbym podziękować za udział i jednocześnie wyrazić nadzieję, że dojdzie do kolejnych spotkań, może na innych seminariach, które będą poświęcone konkretnie wybranym tematom.

Andrzej Jagusiewicz, Henryk Legienis
Instytut Turystyki

Region Świętokrzysko-Lubelski (Górnej Wisły): Warunki do rozwoju produktu turystycznego

I. Ogólnie o regionie

Na omawiany region, nazywany umownie świętokrzysko-lubelskim, składa się siedem województw: białkopodlaskie, chełmskie, kieleckie, lubelskie, piotrkowskie, tarnobrzesckie i zamojskie. W ich granicach znajduje się 385 gmin i 78 miast, a cały obszar liczy 44,7 tys. km², w tym użytki rolne zajmują 66% powierzchni, lasy zaś 24%.

Liczba mieszkańców wynosi prawie 4,5 mln, w miastach żyje 46% ludności. Największe skupisko stanowi Lublin (ponad 350 tys. osób). Najgęściej zaludnione jest województwo lubelskie, najslabiej wschodnia część regionu. Wyższe bezrobocie niż średnio w kraju obserwuje się tylko w woj. kieleckim i piotrkowskim, na pozostałym obszarze jego stopa oscyluje w granicach 10-12%.

Województwa tworzące region różnią się profilem gospodarczym. Obszary wschodnie, gdzie zalegają dobre gleby lessowe, są głównie rolniczo-wiejskie. Wielkie zakłady przemysłowe grupują się w okręgach: bełchatowskim, kieleckim, lubelskim i tarnobrzesckim, oraz w niektórych miastach regionu, jak Chełm, Kraśnik, Piotrków Trybunalski, Puławy i Tomaszów Mazowiecki. Kopaliny pozyskuje się na dużą skalę w rejonie Bełchatowa i Lublina (węgiel) oraz Tarnobrzega (siarka).

Najczystsze środowisko naturalne występuje we wschodniej, słabo uprzemysłowionej części regionu, gdzie białkopodlaskie i zamojskie zaliczają się do województw wytwarzających najmniej w kraju zanieczyszczeń i odpadów przemysłowych. Najbardziej uciążliwe dla środowiska są województwa piotrkowskie i tarnobrzesckie. Koncentrację szczególnie niebezpiecznych zjawisk obserwuje się na tzw. obszarach ekologicznego zagrożenia: bełchatowskim, chełmskim, kieleckim, lubelskim, puławskim, tarnobrzesckim i tomaszowskim. Łącznie ponad 30 miast stwarza duże zagrożenia, emitując do atmosfery nadmierne dawki zanieczyszczeń pyłowych i gazowych. Wśród tych miast są także Zamość, Sandomierz, Włodawa, Radzyń Podlaski, Jędrzejów i Busko-Zdrój.

Na całym obszarze bardzo niekorzystnie przedstawia się stan czystości rzek. W Wiśle, Bugu, Sanie, Kamiennej i Wieprzu płyną wyłącznie wody pozaklasowe, nieco czystsze Pilica i Nida wykazują częściowo III klasę czystości. Szkodliwemu oddziaływaniu gazów i pyłów podlega 18% lasów. Najwięcej zagrożonych drzewostanów notuje się w zachodniej części regionu, zwłaszcza w województwie kieleckim.

Pod względem dostępności komunikacyjnej występują spore różnice na niekorzyść obszarów wschodnich. Na 100 km² wypada 6 km linii kolejowych i 74 km szos. Drogi publiczne o nawierzchni utwardzonej liczą ponad 33 tys. km, na połowie ich długości kursuje regularna komunikacja autobusowa. Do głównych należą drogi międzynarodowe: Warszawa—Biała Podlaska—Mińsk (E30), Łódź—Piotrków Trybunalski—Wiedeń (E75), Warszawa—Piotrków Trybunalski—Praga (E67) i Warszawa—Kielce—Budapeszt (E77), oraz drogi krajowe: Białystok—Lublin—Poznań (nr 19) Warszawa—Lublin—Zamość (nr 17) i Radom—Rzeszów (nr 9). Inne ważne drogi krajowe łączą Piotrków Trybunalski z Lublinem (nr 74) oraz Kielce z Tarnowem (nr 73). Ważniejsze przejścia drogowe na Białoruś i Ukrainę znajdują się w Terespolu, Hrebennem, Dorohousku i Kukurykach.

Pociągi jeżdżą na liniach liczących 2,6 tys. km długości. Region przecinają ważne pasażerskie trasy kolejowe: Warszawa—Biała Podlaska—Mińsk (E20), Warszawa—Kielce—Kraków, Warszawa—Piotrków Trybunalski—Częstochowa i Warszawa—Lublin, po których kursują pociągi pospieszne i ekspresowe relacji krajowych i międzynarodowych. Główne węzły komunikacji kolejowej stanowią Lublin, Kielce i Piotrków Trybunalski. Przejścia graniczne funkcjonują w Terespolu, Dorohousku i Hrubieszowie.

II. Zasoby przyrodniczo-krajobrazowe

Przeważającą przestrzeń omawianego regionu zajmują wyżyny małopolskie, podzielone Wisłą na dwie części: środkową (Niecka Nidziańska, wyżyny Kielecko-Sandomierska i Przedborska) oraz wschodnią (Wyżyna Lubelska i Roztocze). Na północy przylegają do nich: Wzniesienia Południowomazowieckie i Nizina Południowopodlaska, od południa zaś Kotlina Sandomierska. W części wschodniej ciągnie się pas Polesia Podlaskiego i Wołyńskiego.

W konfiguracji całego obszaru wyróżniają się najbardziej Góry Świętokrzyskie, złożone z Łysogór (Łysica 612 m) oraz pasm: Jeleniowskiego, Masłowskiego i kilkunastu innych. Charakterystycznym zjawiskiem są tu rumowiska skalne, tzw. gołoborza, pokrywające najwyższe partie grzbietowe gór. W części wschodniej regionu wyraźnie rysują się wzniesienia Zachodniego i Środkowego Roztocza. Ponadto występują inne wyniosłości i

urozmaicenia krajobrazowe, jak Pagóry Chełmskie, Działy Grabowieckie i Garb Wodzisławski. Malownicze wąwozy dodają uroku wielu terenom, zwłaszcza w okolicach Kazimierza Dolnego, Nałęczowa i Sandomierza.

Naturalny krajobraz urozmaicają wielkie rzeki nizinne, należące do zlewni górnej i środkowej Wisły. Przez region płyną jej większe dopływy: Bug z Krzną, Pilica, San, Wieprz, Nida i Kamienna. Malowniczością odznacza się zwłaszcza przełomowa dolina Wisły między Zawichostem i Puławami. Na rzekach istnieją liczne zbiorniki retencyjne. Większe, jak Sulejowski, Sielpia Wielka, Brody Iłżeckie, Cedzyna i Chańcza oraz Zalew Zemborzycki pod Lublinem są wykorzystywane rekreacyjnie.

Naturalne jeziora występują głównie na Polesiu, gdzie jest 68 na ogół niedużych i płytkich jezior zwanych łączyńsko-włodawskimi; 15 ma powierzchnię powyżej 50 ha, największe zaś: Wytyckie i Uściwierz, dochodzą do 300 ha, lecz tylko nieliczne są czyste i przydatne do wypoczynku. Ponadto spotykamy duże zespoły stawów, które znajdują się w dolinach Nidy i Wieprza oraz niedaleko Zaklikowa.

Ozdobą wyżynnego krajobrazu są lasy, które zajmują blisko 11 tys. km², z czego 27% jest własnością prywatną. Większe połacie, głównie sosnowych drzewostanów, tworzą duże puszcze: Pilicka, Świętokrzyska, Iłżecka, Sandomierska i Solska, oraz lasy: Janowskie, Parczewskie, Włodawskie, Sobiborskie i Chotyłowskie. Nieznacznie przeważają drzewostany dojrzałe, powyżej 40 lat. Znaczny udział (30%), mają lasy ochronne, wśród nich uzdrowiskowo-klimatyczne, krajobrazowe i masowego wypoczynku. Dużą naturalnością i pięknem odznaczają się zwłaszcza lasy świętokrzyskie z Puszcą Jodłową oraz bukowo-jodłowe lasy Roztocza.

Większe enklawy naturalnego krajobrazu są chronione w trzech parkach narodowych: Poleskim, Roztoczańskim i Świętokrzyskim, oraz w dwudziestu dwóch parkach krajobrazowych. Oprócz parków narodowych, wysokimi walorami turystycznymi wyróżniają się także zespoły parków krajobrazowych Gór Świętokrzyskich i Ponidzia, Park Kazimierski oraz parki na Roztoczu i Polesiu. Do dużych atrakcji krajoznawczych zaliczają się niektóre spośród 150 rezerwatów przyrody; należą do nich zwłaszcza: Jaskinia Raj, Kadzielnia, Niebieskie Źródła, Piekło Niekłańskie, Góry Pieprzowe, Nad Tanwią, Skorocice, oraz rezerwat Przęślin z unikatowymi kryształami gipsowymi. Z bogatego rejestru ponad dwóch tysięcy pomników przyrody warto wymienić najstarszy w Polsce Dąb Bartek, Dąb Kościuszki (koło Połańca) oraz Dęby Rejowskie w Nagłowicach.

Obficie występują zwierzęta łowne. Najpospolitszą zwierzynę łowną stanowią zające i kuropatwy, mniej liczna jest zwierzyna gruba: ponad 77 tys. sztuk jeleni, saren, dzików i innych dużych ssaków. Ośrodki hodowli koni znajdują się w Białce, Bogusławicach, Kurozwękach, Michałowie i Janowie Podlaskim, najstarszej ze stadnin polskich.

Tabela 1

Zasoby turystyczne regionu Świętokrzysko-Lubelskiego

Województwo	Obszary o walorach wypoczynkowych w km ² I-III kategoria ^a	Turystyczne obiekty noclegowe ^b	
		miejsca (w tys.)	stopa wykorzystania (w %)
Białkopodlaskie	120	5,1	32
Chełmskie	320	10,0	37
Kieleckie	3160	9,3	33
Lubelskie	580	10,6	34
Piotrkowskie	850	9,3	47
Tarnobrzeskie	1050	2,6	32
Zamojskie	1950	6,4	30

a. Dane Instytutu Turystyki

b. Dane GUS

Potencjalnie atrakcyjne obszary wypoczynkowe leżą głównie w Górach Świętokrzyskich, na Roztoczu i pojezierzu łęczyńsko-włodawskim oraz w dolinach Wisły, Pilicy i Bugu. Według Instytutu Turystyki takie właśnie obszary o wysokiej atrakcyjności występują w 36 gminach, gdzie obejmują łącznie 1,7 tys km². Duże ich połacie znajdują się w gminach: Małogoszcz, Daleszyce, Zagnańsk (woj. kieleckie), Przedbórz i Tomaszów Mazowiecki (piotrkowskie) oraz Zwierzyniec i Krasnobród (zamojskie). Wszystkie obszary potencjalnie przydatne do wypoczynku zajmują 35% całego regionu. Przeważnie są to jednak tereny leśne i wiejskie, wprawdzie o niższej atrakcyjności, lecz całkiem odpowiednie do różnych form turystyki wiejskiej i krótkiego wypoczynku świątecznego. Około 20 gmin ma wyjątkowe predyspozycje agroturystyczne, na przykład Kodeń i Dębowa Kłoda, Sosnowica i Włodawa oraz Radoszyce.

Jak na Polskę dogodne terenowo i klimatycznie warunki do rekreacji zimowej i rekreacyjnego uprawiania narciarstwa występują w Górach Świętokrzyskich i, w mniejszym stopniu, na Roztoczu.

Na Ponidziu i Wyżynie Lubelskiej istnieją znane uzdrowiska. Zespół kurortów Busko-Zdrój i Solec-Zdrój specjalizuje się w leczeniu chorób reumatycznych, skórnych, kobiecych i układu krążenia oraz stanów pourazowych. Jedyne uzdrowisko Lubelszczyzny: Nałęczów, leczy głównie niedomagania układu krążenia.

III. Zabytki i atrakcje kulturowe

Prastare ziemie lubelska i sandomierska, wchodzące w obręb dawnej Małopolski, obfitują w atrakcje kulturowo-krajoznawcze, na które składają się zabytki architektury i sztuki, pamiątki historyczne i przejawy życia kulturalnego. Wyjątkowym skupiskiem takich obiektów i zjawisk historycznych i współczesnych jest Lublin, wielkie centrum turystyczne o charakterze zabytkowym, kulturalnym, naukowym i handlowym, jedyne tego rodzaju w Polsce południowo-wschodniej. Znaczenie krajoznawcze ma też ponad 80 innych miejscowości, wśród których wybijają się zwłaszcza miasta: Kielce, Sandomierz, Zamość i Kazimierz Dolny, stanowiące ważne krajowe ośrodki turystyczne.

Turystów zagranicznych może szczególnie zainteresować 20 miejscowości, do których oprócz wymienionych zaliczają się także Chęciny i Jędrzejów, Puławy i Kozłówka oraz Baranów Sandomierski i Sulejów. Liczne i nie mniej cenne zabytki mają Chełm i Piotrków Trybunalski. Ośrodki pielgrzymkowe istnieją w 20 miejscowościach. Największym kultem otoczone jest prawosławne sanktuarium Św. Onufrego w Jablecznej oraz sanktuaria maryjne w Kodniu i Leśnej Podlaskiej.

W wielu miejscowościach przetrwały stylowe, fundowane przez wielkie rody magnackie budowle architektoniczne, które wyszły z rąk artystów tej miary co Santi Gucci, Wawrzyniec Senes, Jan Falconi, Bernardo Morando, Tylman z Gameren, Józef i Jakub Fontanowie, Franciszek Placidi, Dominik Merlini i Piotr Aigner.

Z dużej grupy cennych zabytków niektóre powinny się stać znaczące dla rozwijania produktu turystycznego. Wśród nich wybijają się zwłaszcza te, które można uznać za prawdziwe rarytasy turystyczne. W poszczególnych grupach zabytków są to następujące obiekty:

- * miasto-twierdza Zamość, jedyne w Polsce jednolite założenie renesansowe z Rynkiem Wielkim, ratuszem i kolegiatą oraz innymi budowlami, pomnik światowego dziedzictwa kulturowego,
- * Stare Miasto w Lublinie; kompleks zabudowy historycznego Sandomierza; zespół krajobrazowo-miejski Kazimierza Dolnego,
- * Zamek Królewski w Lublinie ze słynną gotycką Kaplicą Św. Trójcy; manierystyczny zamek Leszczyńskich w Baranowie Sandomierskim; monumentalne ruiny zamku Krzyżtopór w Ujeździe,

- * wielkie rezydencje pałacowo-parkowe: Bielińskich w Kozłowie, Potockich w Radzynie Podlaskim, Małachowskich w Białaczowie, biskupów krakowskich w Kielcach oraz Czartoryskich w Puławach z romantyczno-krajobrazowym założeniem ogrodowo-architektonicznym,
- * opactwa cysterskie o tradycji romańsko-gotyckiej w Jędrzejowie, Koprzywnicy, Sulejowie i Wąchocku,
- * katedry gotycka w Sandomierzu oraz barokowe w Kielcach i Lublinie; kolegiaty w Wiślicy, Opatowie, Klimontowie i Zamościu; kościoły Dominikanów w Sandomierzu i Pijarów w Chełmie,
- * neolityczna kopalnia krzemienia pasiastego w Krzemionkach oraz starożytne piecowisko hutnicze z dymarkami w Nowej Słupi,
- * Zagłębie Staropolskie z licznymi obiektami zabytkowymi i muzealnymi w Górach Świętokrzyskich.

Wymienione zabytki, stanowiące atrakcje turystyczne na miarę międzynarodową i ogólnopolską, nie wyczerpują listy wszystkich zamków, pałaców, kościołów i innych obiektów zasługujących na poznanie, których nie sposób opisać wszystkich.

Malownicze ruiny gotyckich i renesansowych warowni zachowały się w Bodzentynie, Chęcinach, Iłży, Janowcu, Kazimierzu Dolnym, Krupem, Mokrsku Górnym, w Sandomierzu zaś i Piotrkowie Trybunalskim korpusy dawnych zamków królewskich. Znamienite przykłady architektury rezydencjonalnej stanowią renesansowe pałace w Książu Wielkim (Mirów) i Czemiernikach, barokowe w Grabkach, Lubartowie, Łabuniach i Wolborzu, klasycystyczne w Bejskach, Kocku, Kurozwękach i Surhowie, a ponadto w Gościeradowie, Klemensowie i Nałęczowie.

Wspaniałe, renesansowe i barokowe kamienice mieszczańskie upiększają do dziś starówki Lublina, Kazimierza Dolnego, Sandomierza i Zamościa. Szydłów szczyci się najlepiej zachowanymi i najdłuższymi średniowiecznymi fortyfikacjami miejskimi. Jeszcze odleglejsze czasy pamięta grodzisko w Stradowie, uważane za jedno z największych w kraju. Do niezwykle interesujących należą pochodzące sprzed wieków piwnice i podziemia w Sandomierzu, Chełmie i Opatowie, udostępnione do zwiedzania w postaci specjalnych tras turystycznych.

O rodzimym nurcie architektury sakralnej świadczą liczne kościoły i kaplice-mauzolea w typie renesansu lubelskiego, czego świetne przykłady można znaleźć w Bejskach, Kazimierzu Dolnym, Kodniu i Lublinie. Inne jeszcze kościoły: gotycki w Zborówku, barokowy w Tomaszowie Lubelskim i klasycystyczny w Borowicy, zaliczają się do cenniejszych zabytków drewnianych w kraju. Do najstarszych zabytków architektonicznych należą relikty romańskich kościołów w Wiślicy oraz znajdująca się w tamtejszej kolegiacie rytowana płyta wiślicka, uchodząca za jedno z najwybitniejszych dzieł polskiej sztuki

romańskiej. Z tejże epoki pochodzi kamienny kościół w Inowłodzu. W katedrze sandomierskiej, kolegiacie wiślickiej i lubelskiej kaplicy zamkowej można podziwiać wspaniałe średniowieczne freski rusko-bizantyjskie. Z przeszłości warto wydobyć kartę ariańską tych ziem, gdyż w czasach burzliwej reformacji znaczącą rolę odegrała religijna i kulturalna działalność braci polskich, której ważnymi ośrodkami były Pińczów, Raków i Lublin.

Liczne ślady pozostawiła bytność Żydów: są to głównie bóżnice i cmentarze oraz drobne judaika ocalałe w zbiorach muzealnych. Piękne stare synagogi, pamiętające czasy renesansu albo baroku, a obecnie mieszczące muzea i placówki kulturalne, znajdują się na przykład w Łęcznej, Pińczowie, Sandomierzu, Szczepieszynie, Włodawie i Zamościu. Cenne sepulkralia żydowskie, a wśród nich stare macewy, zachowały się na kilkunastu cmentarzach, między innymi w Szczepieszynie, Międzyrzecu Podlaskim, Chęcinach i Piotrkowie Trybunalskim. Największy cmentarz, Stary Kirkut w Lublinie, zawiera szesnastowieczne nagrobki. Tamtejszy grób słynnego cadyka Hurwicza jest stale odwiedzany przez pielgrzymujących chasydów.

Na rubieżach wschodnich przetrwały cerkwie grekokatolickie i prawosławne, obecnie w większości użytkowane przez katolików. Do dnia dzisiejszego dotrwało blisko 200 dawnych budowli cerkiewnych, murowanych lub drewnianych, niektóre z bogatym wyposażeniem wewnątrz (ikonostas, ikony i polichromie). Piękno starej architektury cerkiewnej można zwłaszcza podziwiać w Chłopiatynie, Hrebennem, Klesztowie, Kodniu, Lublinie, Włodawie i Zamościu oraz w Chełmie, gdzie na Wysokiej Górze wznosi się piękny pounicki zespół katedralny z barokowym soborem. Zabytkowy monaster z cerkwią w Jabłecznej stanowi jedno z dwu najważniejszych w Polsce prawosławnych miejsc pielgrzymkowych. Dużą ciekawostką jest też średniowieczna wieża mieszkalno-obronna książąt włodzimierskich w Stołpiu.

Dramatyczne momenty historii przypominają upamiętnione miejsca wydarzeń i bitew z czasów Insurekcji Kościuszkowskiej (Połaniec, Racławice i Dubienka), powstań listopadowego i styczniowego (Małogoszcz i Żyrzyn) oraz wojen światowych (Iłża i Kock). Wielu wybitnych Polaków życiem i działalnością zapisało się chlubnie w dziejach tych ziem. Wystarczy wymienić nazwiska Jana Długosza, Mikołaja Reja, Andrzeja Frycza Modrzewskiego i Jana Zamojskiego, a z czasów oświecenia postacie Hugona Kołłątaja, Juliana Niemcewicza i Stanisława Konarskiego oraz Stanisława Staszica, który współtworzył Staropolskie Zagłębie Przemysłowe. Z ziemią tą była też związana cała plejada wybitnych pisarzy, jak Bolesław Prus, Józef I. Kraszewski, Henryk Sienkiewicz, Adolf Dygasiński, Jarosław Iwaszkiewicz i Władysław Reymont, najbardziej jednak Stefan Żeromski, syn i wielki miłośnik ziemi świętokrzyskiej. Z czasów ostatniej wojny światowej historyczną przestrogą są dawne hitlerowskie obozy zagłady na Majdanku w Lublinie oraz w Bełżcu i Sobiborze. Walki oddziałów partyzanckich z tego okresu upamiętniają monumenty w Polichnie i na Porytowym Wzgórzu w Lasach Janowskich.

Dawne bogactwo folkloru i sztuki ludowej zanikło prawie zupełnie. Odrębnością etnograficzną wyróżniają się jeszcze niektóre wsie świętokrzyskie, jak Bieliny Kapitulne i Bodzentyn oraz okolice Opoczna, Rzeczyca i Biłgoraja. W rejonach tych zachował się strój ludowy, zwyczaje i uroczystości, tkactwo, hafciarstwo i wycinankarstwo, działają też twórcy i zespoły artystyczne. Niektóre wsie, jak Denków, Firlej, Łązek Ordynacki, Pawłów i Urzędów znane są z artystycznego garncarstwa, inne zaś, jak Bodzentyn, Frampol i Krzczonów, z tkactwa i innych wyrobów ludowych.

Istotne uzupełnienie zabytków architektury i sztuki stanowią liczne muzea oraz izby i punkty muzealne. Zbiory muzealne są eksponowane w ponad 70 placówkach, działających w 40 miejscowościach. Najwięcej muzeów znajduje się w Lublinie i Kielcach. Tam też są dwa największe muzea: Lubelskie na Zamku w Lublinie oraz Narodowe w Kielcach z ekspozycją historyczną wewnątrz pałacowych i salą marszałka Piłsudskiego. Niezwykle interesującymi, nierzadko unikatowymi ekspozycjami wyróżniają się: muzeum gnomiczne Przypkowskich w Jędrzejowie z jedyną w Polsce i największą w Europie kolekcją zegarów słonecznych, muzeum i rezerwat archeologiczny w Krzemionkach z udostępnionymi do zwiedzania podziemnymi szybami oraz muzeum starożytnego hutnictwa świętokrzyskiego w Nowej Słupi z zespołem pieców dymarkowych. Wyjątkowe jest też muzeum-pałac w Kozłowie z wystawą sztuki socrealistycznej.

Dość dużo jest placówek biograficznych poświęconych pamięci wybitnych ludzi. Wielkim uznaniem cieszą się zbiory dotyczące życia i twórczości Henryka Sienkiewicza (pałacyk w Oblęgorku), Stefana Żeromskiego (gimnazjum w Kielcach i Chata w Nałęczowie), Bolesława Prusa (pałac nałęczowski), Józefa Czechowicza (Lublin), Jarosława Iwaszkiewicza (Sandomierz) oraz Mikołaja Reja (Nagłowice). Z listy pozostałych obiektów nie sposób pominąć muzeów martyrologicznych na Majdanku i w Zamościu (Rotunda). Kilka placówek ma charakter etnograficzny. Ciekawe ekspozycje przedstawiają muzea wsi kieleckiej w Tokarni i wsi lubelskiej w Lublinie. Podobny profil reprezentują: zabytkowa Zagroda Świętokrzyska w Bodzentynie oraz muzeum rzemiosł ludowych i skansenowska zagroda sitarska w Biłgoraju. Różne zbiory specjalistyczne gromadzą między innymi muzea: nadwiślańskie i sztuki złotniczej w Kazimierzu Dolnym, diecezjalne w Sandomierzu oraz Zagłębia Staropolskiego w Sielpi Wielkiej.

Działalność kulturalna i artystyczna rozwija się żywo w wielu miejscowościach, nierzadko stanowiąc ich dodatkową atrakcję turystyczną. Największy ośrodek kulturalny, Lublin, ma kilka uniwersytetów i wyższych uczelni oraz filharmonię i teatry: dramatyczny, muzyczny i lalkowy. W Kielcach istnieje filharmonia oraz teatry dramatyczny i lalkowy. Międzynarodową sławę wyrobiło sobie awangardowe Stowarzyszenie Teatralne Gardzienice (koło Lublina), znane z wielu eksperymentów artystycznych.

Wyrazem działalności kulturalnej są liczne stałe imprezy muzyczne, teatralne, kinowe i folklorystyczne oraz wystawy fotograficzne i plastyczne. W ubiegłym roku odbyło się ponad 20 ważniejszych koncertów i festiwali muzycznych. Do bardziej znaczących należały: dni muzyki kameralnej w Piotrkowie Trybunalskim, zamojskie dni muzyki i międzynarodowe spotkania wokalistów jazzowych w Zamościu, międzynarodowy festiwal "Jeunesses Musicales" w Kielcach, chełmskie spotkania chóralne, "Triduum Cecyliańskie" i Dni Henryka Wieniawskiego w Lublinie, festiwal muzyczny w Sandomierzu oraz koncerty organowe i kameralne w Kazimierzu Dolnym. Wielu miłośników teatru przyciąga między innymi Lubelska Wiosna Teatralna. Na uwagę zasługuje też międzynarodowy intermedialny festiwal sztuki "Fortalicje" w Zamościu, w którym to mieście co roku odbywają się targi turystyczne.

Liczne i interesujące są widowiska folklorystyczne prezentujące kulturę ludową. Do wyróżniających się wydarzeń należą: międzynarodowe polskie lato z folklorem we Włodawie, ogólnopolski festiwal kapel i śpiewaków ludowych w Kazimierzu Dolnym, przegląd wiejskich zespołów artystycznych w Kielcach oraz lubelskie spotkania folklorystyczne. Wyroby sztuki ludowej są prezentowane na spotkaniach garncarzy w Urzędowie oraz na jarmarkach folklorystycznych, organizowanych między innymi w Białej Podlaskiej i Opatowie. Niezwykle oryginalną imprezą są Dymarki Świętokrzyskie, podczas których odbywają się pokazy wytopu żelaza z rudy metodą stosowaną 20 wieków temu oraz koncertują oryginalne zespoły artystyczne i sprzedają swoje wyroby ludowi twórcy.

IV. Infrastruktura i turyści

Turystyczne usługi noclegowe świadczy 710 obiektów hotelarskich i obozowiskowych, które liczą łącznie 53,2 tys. miejsc (7% zasobów krajowych). Wyraźnie przeważają miejsca sezonowe, gdyż w budynkach lekkich, przeznaczonych do użytkowania w okresie letnim, mieszczą się dwie trzecie miejsc noclegowych, a w wolno stojących domkach turystycznych znajduje się ich 33%. Największym potencjałem recepcyjnym dysponują obiekty wypoczynkowo-kolonijne. W 255 takich obiektach mieści się 19,3 tys. miejsc (36%). Na drugim miejscu są campingi i pola biwakowe (12,7 tys. miejsc), a dalej - hotele i obiekty podobne (10,5 tys.) oraz schroniska młodzieżowe (2,8 tys.).

Wykorzystanie obiektów noclegowych było nieco niższe niż średnio w kraju (35%). Najkorzystniej wyglądało obłożenie miejsc w województwach piotrkowskim (47%) i chełmskim, najniższe zanotowano w zamojskim.

W rękach prywatnych znajdowało się 115 niedużych obiektów o łącznej pojemności około 5,4 tys. miejsc, dość słabo wykorzystywanych (w 24%). Do znaczących gestorów należały: FWP, ośrodki sportu i rekreacji, PTSM, regionalne przedsiębiorstwa turystyczne oraz PTTK i kluby sportowe. Reszta bazy noclegowej, której wielkość szacuje się na ponad 20 tys. miejsc, stanowiła własność różnych zakładów pracy i instytucji. Część tej bazy jest okresowo dzierżawiona przez różne spółki lub agentów prywatnych.

Turystyczne obiekty noclegowe funkcjonują w 140 miastach i gminach. Najwięcej skupia ich gmina Włodawa, która liczy ponad 6 tys. miejsc noclegowych. Ponadto bazę przekraczającą 3 tys. miejsc mają jeszcze Lublin i gmina Sarnaki. W 10 innych jednostkach potencjał recepcyjny przewyższa tysiąc miejsc, na przykład w gminach Krasnobród i Susiec, Firlej, Kazimierz Dolny, Sosnowica, Inowłódz i Sulejów, Dębowa Kłoda, Końskie oraz w miastach: Kielce, Sulejów, Busko-Zdrój i Nałęczów. Poza nimi do dużych miejscowości recepcyjnych zaliczają się: Okuninka, Sielcia Wielka, Spała i Teofilów.

W całym regionie funkcjonują 52 hotele, które do dyspozycji gości stawiają 6,4 tys. łóżek. Przeważają obiekty o dość niskim standardzie, dwu i jednogwiazdkowe, które uzupełnia 15 hoteli trzygwiazdkowych (1700 miejsc), między innymi hotel "Podklasztorze" mieszczący się w adaptowanym skrzydle opactwa pocysterskiego w Sulejowie. Podobny obiekt istnieje w Baranowie Sandomierskim, gdzie na zamku działa ośrodek muzealno-turystyczny z częścią hotelową. Najlepiej rozwiniętą sieć hotelową mają województwa lubelskie i kieleckie. Większość łóżek hotelowych (ponad 70%) znajduje się w 6 miastach wojewódzkich. Najlepszą bazą hotelową dysponuje Lublin, gdzie istnieje kilka hoteli trzygwiazdkowych, w tym hotel "Unia Orbis" liczący 185 łóżek. Sieć hotelową uzupełniają inne obiekty hotelarskie, głównie pensjonaty i domy wycieczkowe, które liczą około 2 tys. łóżek. W obiektach lecznictwa uzdrowiskowego jest 2,6 tys. łóżek sanatoryjnych.

Wśród obozowisk turystycznych przeważają pola biwakowe. Znacznie skromniej wygląda sieć campingów: jest ich 15, i to wyłącznie II kategorii, o łącznej pojemności około 2 tys. miejsc. Najlepsze obiekty, polecane przez Polską Federację Campingu, znajdują się w Lublinie, Okunince oraz w Borkach i Pińczowie.

Najtańszą bazę recepcyjną stanowią schroniska młodzieżowe: 80 obiektów mieszczących się w budynkach szkolnych. Przez cały rok czynnych jest 11 schronisk stałych. Obiekty zaliczane do I kategorii istnieją w Kielcach, Kazimierzu Dolnym, Lublinie, Piotrkowie Trybunalskim i Puławach.

W całym regionie jest czynnych 10 wyciągów narciarskich. Wyciągi orczykowe znajdują się w Kielcach, Ameliówce, Goraju i Krasnobrodzie oraz w pobliżu Puław.

Usługi gastronomiczne świadczy ponad 5 tys. placówek, których pewna część jest czynna w sezonie letnim, niektóre zaś funkcjonują przy obiektach hotelarskich. Wczasowiczów i kuracjuszy żywią stołówki oraz kawiarnie i bary towarzyszące obiektom wypoczynkowym i sanatoryjnym. Handel detaliczny obejmuje ponad 40 tys. sklepów różnego asortymentu, zlokalizowanych w miastach i wsiach. Na jedną placówkę przypada 110 mieszkańców, a więc prawie tyle samo, ile średnio w całej Polsce. Najgęstsza sieć handlowo-gastronomiczną mają województwa kieleckie i lubelskie.

Działalność usługową prowadzi około 300 biur podróży, których najwięcej powstało w województwach lubelskim i kieleckim. Najczęściej są to małe firmy prywatne, zatrudniające niewielką liczbę osób. W miastach wojewódzkich mają swoje oddziały i agencje duże ogólnopolskie przedsiębiorstwa turystyczne, jak Orbis S.A., PTTK i Gromada. Własnością prywatnych biur podróży jest zaledwie 10 obiektów recepcyjnych (około 700 miejsc). Ogółem w turystyce i wypoczynku zatrudnionych było co najmniej 2 tys. osób.

Poznanie Lubelszczyzny i ziemi świętokrzyskiej umożliwia sieć turystycznych szlaków, którymi można wędrować pieszo, rowerem lub samochodem. Znakowane szlaki piesze, liczące 3 tys. km, prowadzą przez góry i niziny, a ich przebieg zwykle pozwala także na wędrowki rowerowe, a zimą - narciarskie. Najbardziej malownicze są szlaki górskie, biegnące przez najwyższe pasma świętokrzyskie i liczące łącznie 300 km. Bardzo popularne są także trasy wędrowek pieszych po wyżynnym Roztoczu i pojeziernym Polesiu oraz Zagłębiu Staropolskim i Puszczy Solskiej. Z wielu tras warto wymienić główny szlak świętokrzyski, centralny szlak roztoczański, szlak nadwiślański im. Wincentego Pola, szlak im. Bolesława Prusa, tzw. szlak szumów oraz szlaki: nadbużański i partyzancki (puszczański). Wybitnymi walorami poznawczymi wyróżniają się też dwie trasy historyczno-studyjne. Pierwsza to Europejska Droga Cystersów, której część stanowi tzw. pętla świętokrzyska, biegnąca przez Jędrzejów, Koprzywnicę, Sulejów i Wąchock. Druga trasa zaznajamia z miejscowościami Staropolskiego Zagłębia Przemysłowego, jak Nowa Słupia, Krzemionki, Brody, Nietulisko, Stąporków, Sielpia Wielka, Samsonów i Malewicz, w których znajdują się zabytki i muzea.

Piękne krajobrazy, cenne zabytki i baza recepcyjna przyciągają turystów, którzy dość licznie odwiedzają niektóre części regionu. Wszystkie krajowe wyjazdy urlopowo-wakacyjne, weekendowe i inne z co najmniej jednym noclegiem obejmowały w 1993 r. ponad 3 mln podróży, których celem były miejscowości świętokrzysko-lubelskie (oszacowanie Instytutu Turystyki). Największy ruch turystyczny, zarówno spoza jak i wewnątrz regionu, przypisuje się województwom kieleckiemu i lubelskiemu (każde po 0,8-1 mln osób) oraz piotrkowskiemu. Tylko część przyjeżdżających nocowała w obiektach turystycznych, reszta zaś korzystała z innych form zakwaterowania.

Tabela 2

Ruch turystyczny w regionie Świętokrzysko-Lubelskim

Województwo	Podróże krajowe w tys. osób ^a	Osoby korzystające z bazy noclegowej w tys. ^b	
		ogółem	cudzoziemcy
Białkopodlaskie	100-200	64,9	13,6
Chełmskie	200-400	71,0	24,1
Kieleckie	800-1000	331,9	82,3
Lubelskie	800-1000	275,1	95,4
Piotrkowskie	400-600	134,5	27,1
Tarnobrzskie	200-400	72,2	23,7
Zamojskie	200-400	93,9	30,1

a. Oszacowanie Instytutu Turystyki dotyczące 1993 r.

b. Dane GUS za okres X.1992 - IX. 1993

Ruch turystyczny rejestrowany w bazie noclegowej obejmował około 1 mln osób z kraju i zagranicy. Turystom tym udzielono łącznie 3,1 mln noclegów. Większość przybywała na krótko, w celach krajoznawczych, biznesowych itp. Na dłuższych czasach wypoczywało niewiele nocujących osób (6%); najwięcej było ich w ośrodkach wypoczynkowych województw piotrkowskiego i chełmskiego, które stanowią zaplecze rekreacyjne dla mieszkańców pobliskich aglomeracji. Największą frekwencję turystyczną, w granicach 160-170 tys. osób, miały dwa miasta wojewódzkie: Kielce i Lublin. Sporo turystów, bo powyżej 20 tys., przyjęło też kilkanaście innych miast i gmin, między innymi Zamość, Jędrzejów, Kazimierz Dolny, Chełm i Puławy oraz Sarnaki, Włodawa, Inowłódz, Piotrków Trybunalski i Tomaszów Lubelski.

Przez granice z Białorusią i Ukrainą przybywało do Polski wielu cudzoziemców. W ubiegłym roku na przejściach granicznych w obrębie regionu odnotowano 3,1 mln przekroczeń granicy przez obcokrajowców. Wyraźnie przeważali obywatele Białorusi, Ukrainy i Rosji (łącznie ponad 80% ogółu przekraczających). Największy ruch graniczny obserwowano w Terespolu i Dorohusku. Warto podkreślić, że bardzo wielu turystów ze Wschodu przybywa do naszego kraju wyłącznie w celach handlowych i zarobkowych, dość rzadko zatrzymują się oni w hotelach i innych obiektach turystycznych.

Specyficzną grupę stanowią turyści żydowscy, których najbardziej interesują miejsca martyrologii i zabytki żydowskie, miejsca i groby rodzinne oraz kontakty ze społecznością judajską i uczestnictwo w obrzędach religijnych. Symptomatyczne są też pielgrzymki kultowe do grobów słynnych cadyków i rabinów oraz edukacyjne wycieczki młodzieży szkolnej.

Z ewidencjonowanych usług noclegowych skorzystało 300 tys. cudzoziemców, którym udzielono 580 tys. noclegów. Większość spośród nich (70%) zatrzymała się w miastach wojewódzkich, głównie w Lublinie i Kielcach oraz Zamościu i Chełmie. Osoby z zagranicy nocowały w 80 miastach i gminach; większą ich frekwencję poza wymienionymi miastami zanotowano w Puławach, Piotrkowie Trybunalskim, Białej Podlaskiej i Sandomierzu.

V. REGIONALNY PRODUKT TURYSTYCZNY

W całości i na tle kraju można ocenić, że region świętokrzysko-lubelski przedstawia wcale niemałą atrakcyjność dla turystyki, mając możliwości rozwijania dość urozmaiconego produktu turystycznego. Do mocnych atutów i największych atrakcji, które powinny być wykorzystane w promocji turystycznej regionu, można zaliczyć:

- liczne ośrodki zabytkowe i kulturalne, jak Lublin, Zamość, Kielce, Sandomierz i Kazimierz Dolny,
- wybitne założenia rezydencjonalne, jak zamki (Baranów Sandomierski, Lublin i Ujazd) oraz pałace (Kielce, Kozłówka, Puławy i Radzyń Podlaski),
- cenne zespoły i dzieła średniowiecznej sztuki sakralnej, jak kościoły w Sandomierzu i Wiślicy, opactwa pocysterskie (Sulejów i Wąchock) oraz freski bizantyjskie,
- zabytki i muzea Zagłębia Staropolskiego (skansen przemysłowy w dolinie Kamiennej),
- unikatowe placówki muzealne (Jędrzejów, Krzemionki, Nowa Słupia),
- duże enklawy naturalnego krajobrazu (Góry Świętokrzyskie, pojezierze łączyńsko-włodawskie, Roztocze), a zwłaszcza parki narodowe (poleski, roztoczański i świętokrzyski) oraz liczne parki krajobrazowe,
- osobliwości krajoznawcze, jak Jaskinia Raj i Niebieskie Źródła oraz podziemne trasy turystyczne (Chełm, Sandomierz),
- rozległe obszary harmonijnego kulturowego krajobrazu wiejskiego z tradycyjnym osadnictwem i kulturą,
- popularne uzdrowiska (Busko-Zdrój i Nałęczów),
- dziedzictwo żydowskie (Lublin, Sandomierz, Włodawa, Zamość) i ukraińskie (Chełm, Kodeń, Jabłeczna),
- przygraniczne i tranzytowe położenie wschodniej części regionu oraz związki i kontakty z krajami Europy Wschodniej, zwłaszcza Ukrainą.

Biorąc za podstawę zasoby turystyczne można określić ważniejsze rynki, na których ma szansę zaistnieć produkt turystyczny regionu. Wydaje się, że są to przede wszystkim:

- rynek regionalny, a szczególnie jego następujące segmenty:
 - pobyty jednodniowe i krótkie, związane głównie z wypoczynkiem świątecznym (zwłaszcza mieszkańców aglomeracji lubelskiej, łódzkiej i staropolskiej) oraz wycieczkami krajoznawczymi,
 - turystyka i wypoczynek wakacyjny dzieci i młodzieży szkolnej i studenckiej,
 - wypoczynek rodzin z małymi dziećmi,
 - wypoczynek i leczenie sanatoryjne osób starszych,
- rynek krajowy, a w nim przede wszystkim:
 - krajoznawcze wycieczki studialne,
 - turystyka edukacyjna młodzieży szkolnej,
 - pobyty w uzdrowiskach,
- wybrane rynki zagraniczne, a zwłaszcza:
 - diaspora żydowska,
 - Polonia zagraniczna,
 - Ukraina i inne kraje Europy Wschodniej.

Duże szanse dla rozwoju regionalnego produktu turystycznego kryją się w tych jego asortymentach i ofertach handlowych, które uwypuklają specyfikę i tożsamość regionu. W ogólnym ujęciu można wybrać takie oto ważniejsze tematy marketingowe:

- tereny naturalne i chronione
 - ekoturystyka w parkach narodowych i krajobrazowych,
- obszary wiejskie i życie na wsi
 - agroturystyka u rolników,
- zabytkowe miasta i miasteczka i ich kultura
 - podróże w celach krajoznawczych, handlowych, kulturalnych itp. oraz wycieczki szkolne i edukacyjne,
- pomniki rodzimej kultury
 - architektura cystersów (Droga Cystersów),
 - sztuka renesansu i baroku,
 - wielcy pisarze (Rej, Prus, Sienkiewicz, Żeromski),
- dzieje i zabytki Zagłębia Staropolskiego
 - wycieczki studyjno-krajoznawcze,
- tradycje powstańcze i partyzanckie
 - wędrówki i rajdy okolicznościowymi szlakami turystycznymi,
- kultura i martyrologia Żydów polskich
 - podróże studyjne i edukacyjne oraz pielgrzymki religijne,
- Ukraina i zabytki cerkiewne
 - podróże studyjne i pątnictwo.

W całym rozległym regionie świętokrzysko-lubelskim, dość różnorodnym i zróżnicowanym turystycznie, można wydzielić mniejsze i charakterystyczne podregiony, w których przeważają względnie jednorodne asortymenty produktu turystycznego, przeznaczonego dla klienteli krajowej. Do obszarów takich zaliczają się: świętokrzyski, roztoczański, łęczyńsko-włodawski, lubelski, pilicki i ponidziański.

Region świętokrzyski, najbardziej rozległy, ciągnie się prawie od Wisły do Pilicy na terenie województw kieleckiego i tarnobrzeskiego. Niemal cały obszar zajmują Góry Świętokrzyskie z przedgórzami. W jego obrębie leżą Puszcza Świętokrzyska i Zagłębie Staropolskie, park narodowy i zespół parków krajobrazowych oraz liczne miejscowości historyczne z cennymi zabytkami, jak Chęciny, Krzemionki, Nowa Słupia, Sandomierz, Sulejów i Wąchock, a głównym ośrodkiem są Kielce. Podregion ma możliwości kształtowania dość bogatej oferty turystycznej. Z szerokiego wachlarza warto zwłaszcza wymienić:

- krótkie pobyty weekendowe, latem i zimą, w górach i nad wodą (zalewy na rzekach) wraz z aktywną rekreacją (narciarstwo, wędrówki piesze i rowerowe, pływanie itp.),
- dłuższe pobyty wypoczynkowe i wakacyjne, głównie dzieci i młodzieży szkolnej i studenckiej (kolonie, obozy itp.),
- wędrówki i rajdy piesze szlakami góorskimi,
- rekreacyjne narciarstwo zjazdowe i biegowe, zwłaszcza młodzieży,
- kilkudniowe wycieczki objazdowe tematycznymi trasami studyjno-historycznymi, jak Droga Cystersów i szlak Zagłębia Staropolskiego,
- wycieczki do wybranych miejscowości i obiektów, połączone ze zwiedzaniem zabytków, muzeów, pamiątek historycznych i osobliwości przyrodniczych,
- wyprawy ekologiczne do parków narodowych i krajobrazowych,
- spotkania z folklorem świętokrzyskim, połączone z udziałem w imprezach folklorystycznych (Dymarki Świętokrzyskie, Wesele Bielińskie itp.).

Podregion roztoczański obejmuje Roztocze Zachodnie i Środkowe oraz Równinę Biłgorajską i leży głównie w województwie zamojskim i tarnobrzeskim. O atrakcyjności tego obszaru, mało popularnego jeszcze turystycznie, decydują walory przyrodniczo-krajobrazowe, jak urozmaicony waleń wzniesień, duże kompleksy leśne (puszcze: Solska, Lipska i Janowska) oraz park narodowy i kilka parków krajobrazowych, a ponadto tradycje kultury ludowej (okolice Biłgoraja) i walk partyzanckich. Głównym ośrodkiem usługowym i kulturalnym jest Zamość. Do ważniejszych ofert turystycznych należą tu:

- pobyty kolonijno-wakacyjne młodzieży szkolnej i studenckiej,
- ekoturystyka w parkach narodowych i krajobrazowych,
- wędrówki piesze, narciarskie i rowerowe szlakami turystycznymi,
- pobyty studyjno-krajoznawcze w Zamościu, połączone z poznawaniem sztuki i architektury renesansowej.

Podregion łęczyńsko-włodawski ciągnie się w południowej części Polesia Podlaskiego, między Bugiem a Wieprzem, głównie na terenie województwa chełmskiego. Jest to malownicza kraina jezior, lasów i bagien, z dobrze zachowanym krajobrazem naturalnym. Liczne jeziora i lasy włodawsko-sobiborskie, park narodowy i parki krajobrazowe oraz zabytki Włodawy i infrastruktura recepcyjna świadczą o randze turystycznej obszaru, który stanowi bliskie zaplecze rekreacyjne dla aglomeracji lubelskiej. Dla oferowanego produktu turystycznego charakterystyczne są:

- pobyty urlopowo-wakacyjne w ośrodkach czasowych nad jeziorami,
- pobyty weekendowe powiązane z rekreacją wodną,
- różne formy agroturystyki i wypoczynku u rolników,
- ekoturystyka na obszarach chronionych,
- wędrówki piesze i rowerowe malowniczymi szlakami turystycznymi.

Podregion lubelski zajmuje północną część Wyżyny Lubelskiej między Wieprzem a Wisłą. W jego obszar wchodzi okolice Lublina oraz płaskowyż nałęczowski. Do głównych atrakcji należą: Lublin jako duży ośrodek zabytkowy, kulturalny, naukowy i handlowy, uzdrowisko Nałęczów, zabytki Kazimierza Dolnego, Puław i Janowca oraz małopolski przełom Wisły i Kazimierski Park Krajobrazowy. W ofercie turystycznej wyróżniają się:

- pobyty w Lublinie w celach krajoznawczych, naukowych, kulturalnych, handlowych, etnicznych itp.,
- pobyty weekendowe nastawione na aktywną rekreację,
- pobyty leczniczo-profilaktyczne w Nałęczowie i wypoczynkowe w Kazimierzu Dolnym,
- wędrówki piesze i rowerowe,
- zwiedzanie zabytków i miejsc historycznych.

Podregion piotrkowski leży we wschodniej części równiny i województwa piotrkowskiego, w dolinie Pilicy między Przedborzem i Inowłodzem. Główne atrakcje to Jezioro Sulejowskie i rzeka Pilica, lasy spalskie i park krajobrazowy oraz cenne zabytki Sulejowa, Inowłódza i Piotrkowa Trybunalskiego. Obszar stanowi zaplecze rekreacyjne dla aglomeracji łódzkiej. Charakterystyczny pakiet ofert turystycznych tworzą tu:

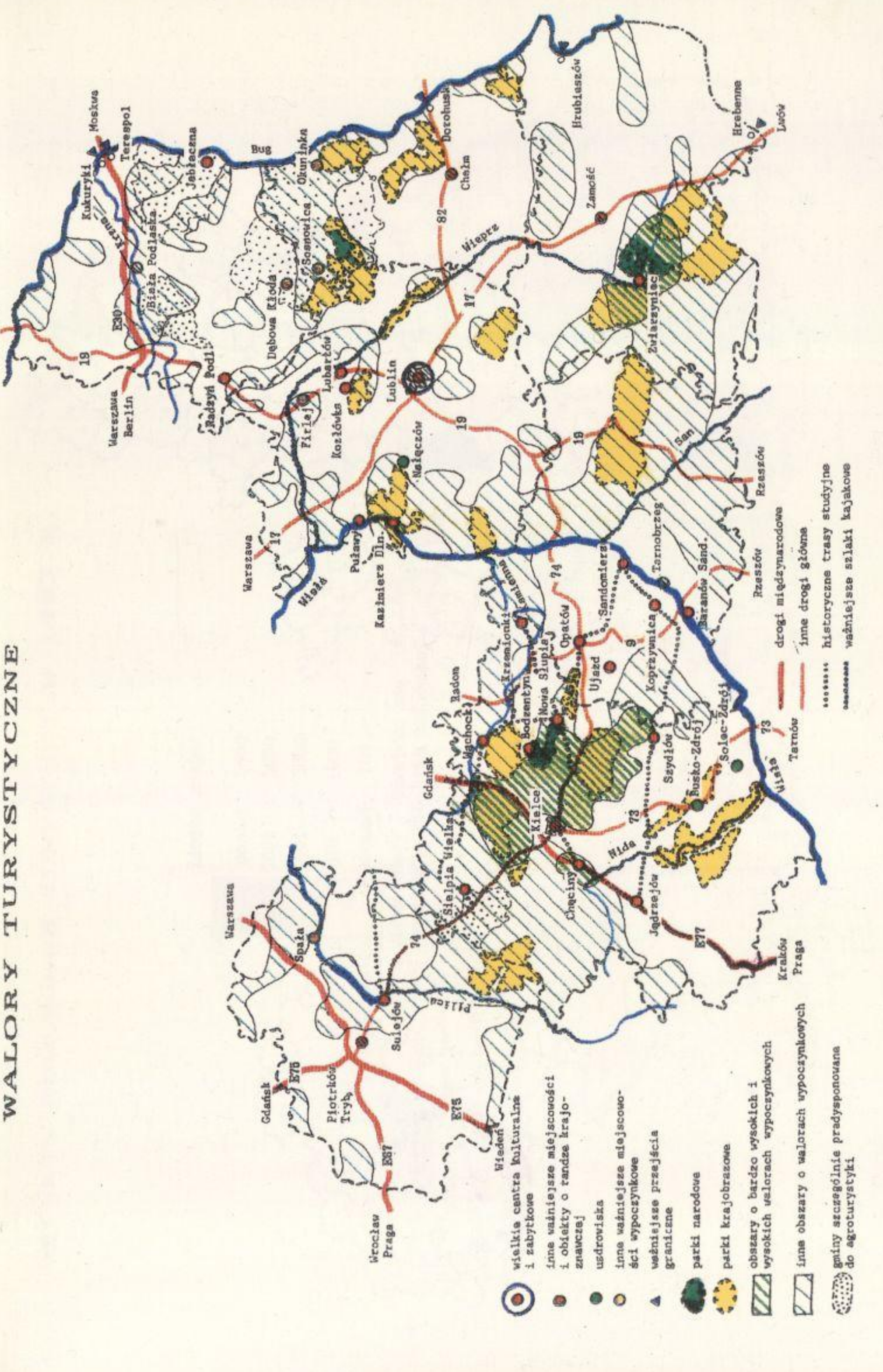
- pobyty weekendowe powiązane z rekreacją wodną,
- pobyty urlopowo-wakacyjne w bazie czasowej i kolonijnej,
- spływy wodne na Pilicy,
- piesze i rowerowe wycieczki krajoznawcze.

Podregion ponidziański jest położony w Niece Nidziańskiej na terenie województwa kieleckiego. Charakterystyczny wizerunek obszaru tworzą: dolina Nidy, zespół parków krajobrazowych, uzdrowiska Busko-Zdrój i Solec-Zdrój, zabytki Bejsc, Jędrzejowa, Pińczowa i Wiślicy oraz niezwykle interesujący krajobraz krasowy. Wynika stąd specyficzna oferta turystyczna, na którą składają się:

- pobyty leczniczo-profilaktyczne i wypoczynkowe w uzdrowiskach,
- ekoturystyka oraz wędrówki piesze i rowerowe w parkach krajobrazowych,
- wycieczki do miejscowości zabytkowych,
- spływy kajakowe Nidą,
- przejażdżki wąskotorową ciuchcią na trasie Jędrzejów—Pińczów—Wiślica.



WALORY TURYSTYCZNE

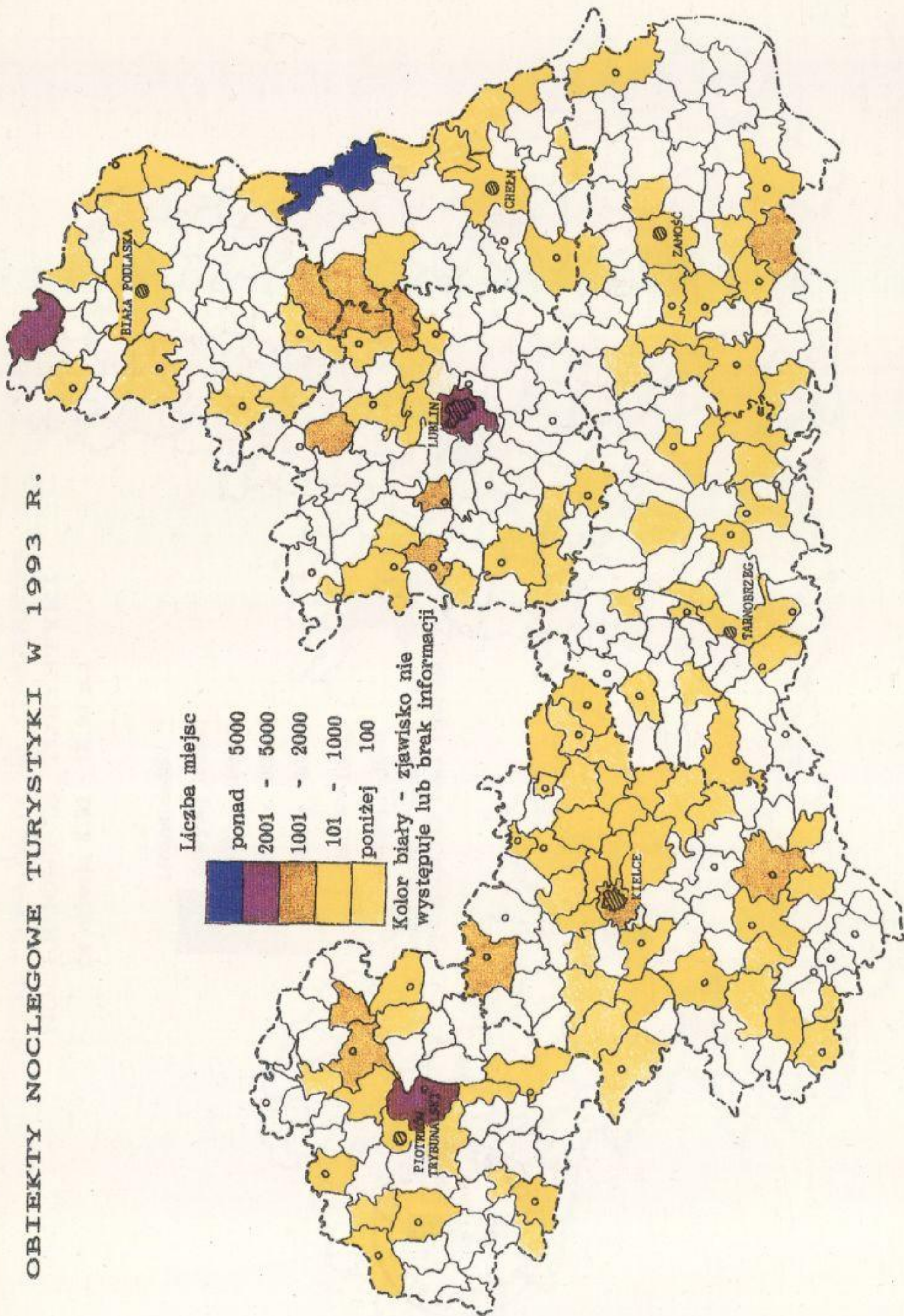


- wielkie centra kulturalne i zabytkowe
- inne ważniejsze miejscowości i obiekty o randze krajowej
- uzdrowiska
- inne ważniejsze miejscowości wypoczynkowe
- ważniejsze przejścia graniczne
- parki narodowe
- parki krajobrazowe
- obszary o bardzo wysokich i wysokich walorach wypoczynkowych
- inne obszary o walorach wypoczynkowych
- gminy szczególnie predysponowane do agroturystyki

- drogi międzynarodowe
- inne drogi główne
- historyczne trasy studyjne
- ważniejsze szlaki kajakowe



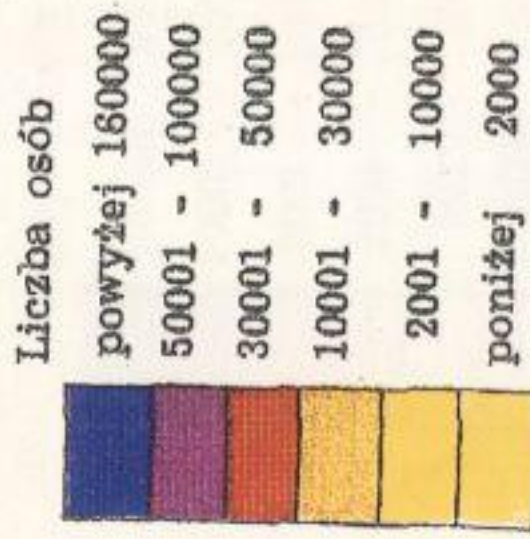
OBIEKTY NOCLEGOWE TURYSTYKI W 1993 R.



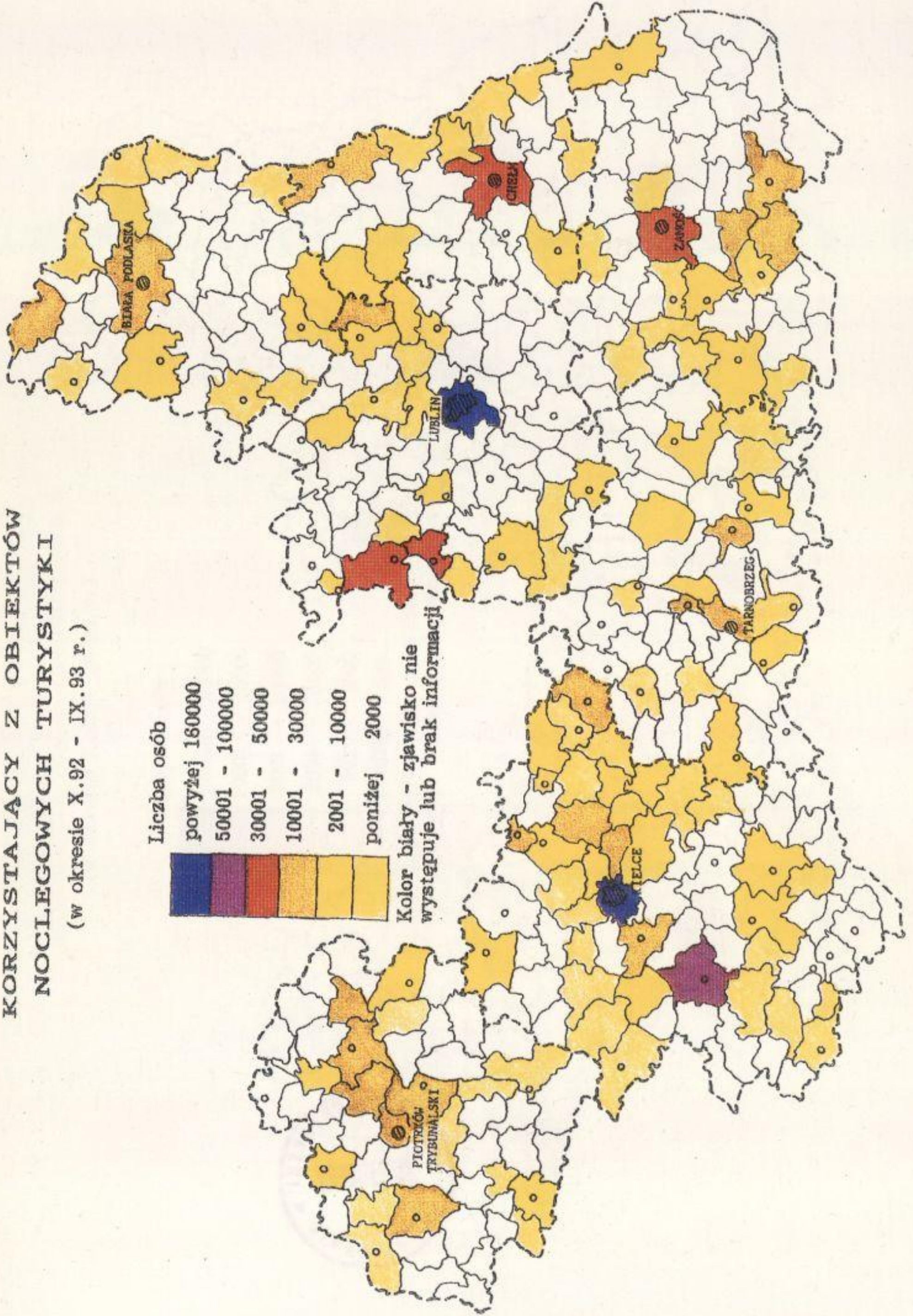


KORZYSTAJĄCY Z OBIEKTÓW NOCLEGOWYCH TURYSTYKI

(w okresie X.92 - IX.93 r.)



Kolor biały - zjawisko nie występuje lub brak informacji

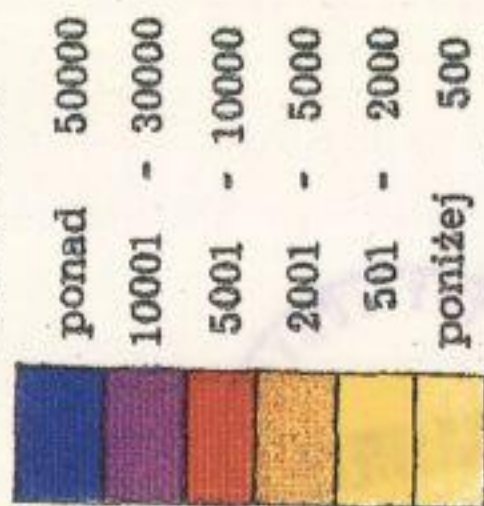




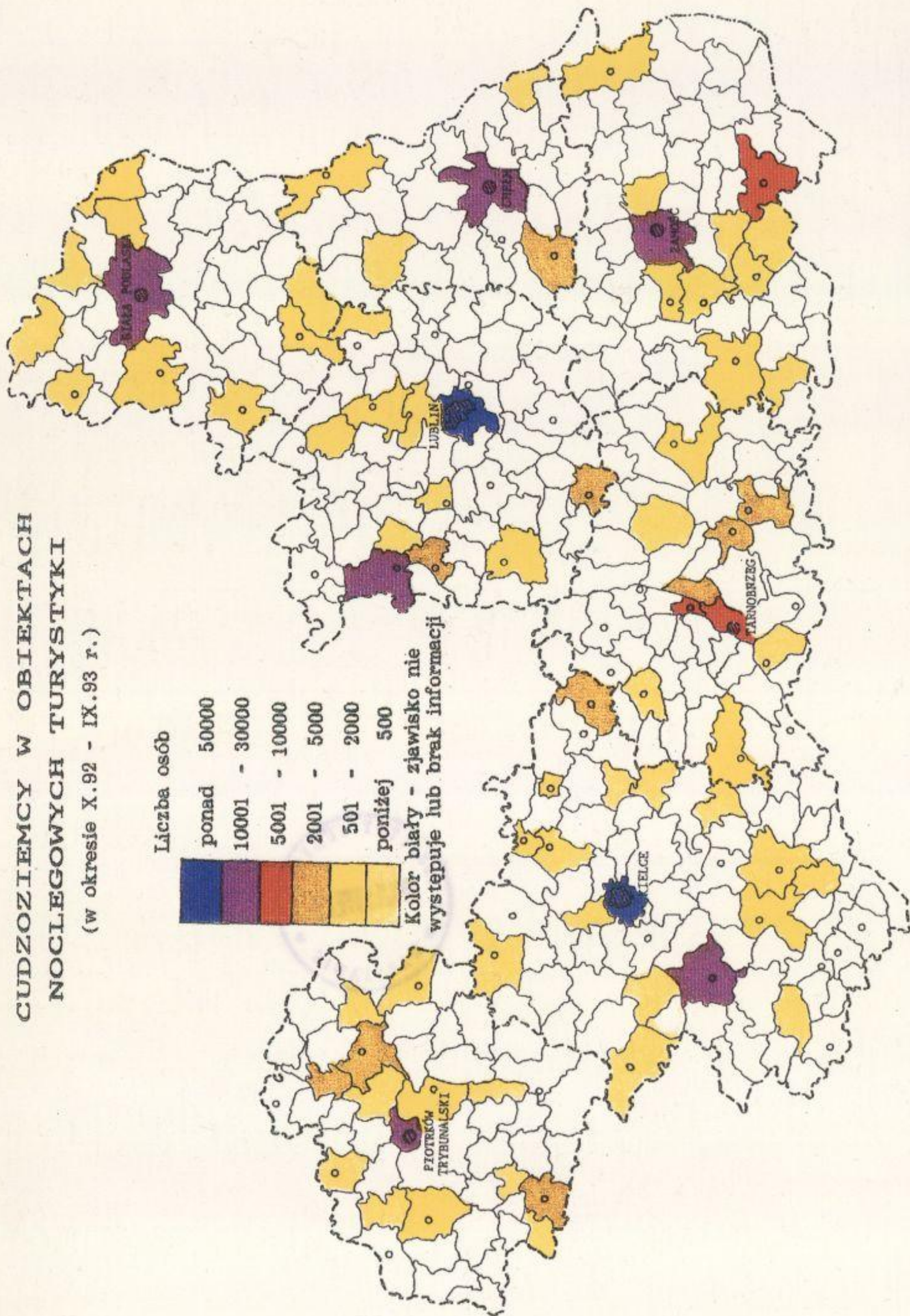
CUDZOZIEMCY W OBIEKTACH NOCLEGOWYCH TURYSTYKI

(w okresie X.92 - IX.93 r.)

Liczba osób



Kolor biały - zjawisko nie występuje lub brak informacji





W cyklu materiałów poseminaryjnych poświęconych rozwojowi regionalnego produktu turystycznego dotychczas ukazały się:

- *DOLNY ŚLĄSK*
- *MAŁOPOLSKA ZACHODNIA*
- *BAŁTYK I POMORZE*
- *MAZOWSZE*
- *WIELKOPOLSKA I ZIEMIA LUBUSKA*